

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Trudności Rady Ligi Narodów nad uzgodnieniem tekstu rezolucji

Tekst projektu pokojowego załatwienia sporu został wręczony Włochom i Abisynji

GENEWA. (Pat). Min. Eden i premier Laval uzgodnili tekst projektu rezolucji, który Laval o godz. 23 m. 30 wręczył Aloisemu dla niezwłocznego przesłania do Rzymu.

Według krążących pogłosek, projekt ten ma zalecać procedurę koncyliacyjną na podstawie traktatu z 1906 roku.

Gdyby rokowania bezpośrednie nie doprowadziły do porozumienia, pro-

jekt proponuje w przybliżeniu datę 25 sierpnia w celu omówienia całości kształtu zagadnienia. Wreszcie obie strony mają się zobowiązać, iż nie uciekną się do siły.

GENEWA. (Pat). Dziś rano minister Laval przyjął przedstawiciela Abisynji Hawariate, któremu zakomunikował projekt rezolucji, uzgodniony z ministrem Edenem.

Włochy wysuwają poważne zastrzeżenia

GENEWA. (Pat). Potwierdzają się tu pogłoski, że projekt rezolucji opracowany przez delegację francuską został w ogólnych zarysach przyjęty przez delegata Anglii, min. Edena. Jednakowoż strona włoska zgłasza poważne zastrzeżenia w stosunku do propozycji, przedstawionych jej wczoraj w nocy, a zwłaszcza do poprawek angielskich. Włoskie koła prasowe donoszą, że definitywna odpowiedź Rzymu na propozycję francusko-angielską jeszcze nie nadeszła. Włosi sądzą jednak, że w obecnej postaci, propozycje nie będą mogły być przyjęte przez Mussoliniego.

Główne zastrzeżenia włoskie dotyczą podobno tej części rezolucji, która przewiduje, że w razie niepowodzenia rokowań Francji, Anglii i Włoch (jako sygnatariuszy traktatu z r. 1906) Rada Ligi Narodów zajmie się całokształtem stosunków włosko-abisyńskich.

Baron Aloisi znajduje się w stałym kontakcie telefonicznym z szefem rządu włoskiego Mussolinim.

Wiadomość o poważnych zastrzeżeniach włoskich rozeszła się w kuluarach Ligi Narodów w godzinach przedpołudniowych, wywołując nastroje pewnego pesymizmu.

LONDYN. (Pat). — Korespondent Reutera w Genewie donosi, że jedynym istotnym punktem, co do którego nie zdołano dotychczas osiągnąć porozumienia, ma być deklaracja o nieodwoływalności do siły. W sprawie tej Włochy dotychczas zajmowały stanowisko nie przejednane.

Telefoniczna interwencja Lavalu u Mussoliniego nie dała pozytywnych rezultatów

PARYŻ. (Pat). — Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż minister Laval rozmawiał dziś telefonicznie z Mussolinim, prosząc go o zaniechanie opozycji wobec projektu angielskiego zmierzającego do zażegnania wojny.

Mussolini miał jakoby na to odpowiedzieć, że plan ten jest zbyt niejasny i że rokowania mogą się przeciągnąć znacznie poza termin, jaki w tej sprawie wyznaczyłaby Liga Narodów.

W obecnej chwili toczą się w sprawie abisyńskiej dalsze rokowania między Edenem, Lavalem i Aloisim. Jeżeli główni delegaci nie będą mogli przedstawić projektu rozwiązania sprawy na publicznym posiedzeniu Rady, wyznaczonym dziś na godz. 17, to posiedzenie to będzie zapewne odroczone.

Abisynja nie zgodzi się na roztoczenie nad nią mandatu

LONDYN. (Pat). — Korespondent Reutera w Addis-Abebie donosi, iż minister spraw zagranicznych Etyjopji oświadczył dziś rano, iż Etyjopja nie zgodzi się w żadnym razie, aby jakimkolwiek państwu Liga Narodów miała powierzyć mandat nad Abisynją.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Anglja nie dopuści do wojny

Oświadczenie ministra Hoare

LONDYN (Pat). Podczas dzisiejszej debaty w izbie gmin na temat brytyjskiej polityki gospodarczej zabrał głos min. spraw zagranicznych Hoare, który oświadczył, że w sprawie Abisynji stanowisko W. Brytanji jest realistyczne lecz bynajmniej nie cyniczne. W. Brytanja będąc przeciwną zapalczywej i pośpiesznej akcji, stoi wytrwale i szczerze przy swych zobowiązaniach co do współpracy w Lidze Narodów.

Wybuch wojny byłby zjawiskiem zawsze ujemnym bez względu na to, gdziekolwiek wojna byłaby prowadzona i kto byłby zwycięzcą. W. Brytanja tak samo, jak i Francja unika walk

między białą i kolorową rasą. Minister Hoare potwierdził raz jeszcze sympatje Anglii dla ekspansji kolonialnej Włoch, zaznaczył jednak, iż interesy imperjum brytyjskiego nie pozwalają na to, aby doprowadzić do zaognienia między rasami.

Min. Hoare zakończył swe przemówienie podkreśleniem, iż politykę brytyjską cechował zawsze zdrowy rozsądek i że w przyszłości W. Brytanja, kierując się zdrowym rozsądkiem, znajdzie właściwy sposób rozwiązania zatargów, zagrażających dziś pokojowi europejskiemu.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). — Publiczne posiedzenie Rady Ligi, które wyznaczone było dziś na godz. 17 nie doszło do skutku ponieważ w toku rozmów zakulisowych pomiędzy Edenem, Lavalem i Aloisim nie zdołano uzgodnić tekstu rezolucji, która miała być przyjęta przez Radę.

Wedle doniesień prasy genewskiej, rezolucja ta w pierwszym brzmieniu wskazywać miała na konieczność podjęcia prac przez włosko — abisyńską komisję pojednawczo-rozjemczą, przyczem zawierać miała definicję uprawnień tej komisji. Uprawnienia te zgodnie z życzeniem Włoch miały być ograniczone tylko do zajęcia pod Ual-Ual. Ponadto w myśl brzmienia rezolucji Rada Ligi przyjąć miała do wiadomości zgodę obu stron co do szybkiego mianowania piętego arbitra komisji pojednawczo-arbitrażowej. Wreszcie rezolucja przewidywać miała wszczęcie rokowań pomiędzy Francją, Anglią, Włochami jako sygnatariuszami traktatu z r. 1906.

Na wniosek min. Edena miała być włączona do rezolucji poprawka, że gdyby rokowania te nie doprowadziły do pozytywnych wyników, Rada Ligi zajęłaby się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego na sesji, która rozpoczęła by się 4 września br. Ponadto min. Eden zażądał, aby rezolucja wyraźnie zobowiązała strony do nieuciekania się do siły w stosunkach wzajemnych.

Powyżej przytoczona rezolucja nie została przyjęta przez delegację włoską, której szef baron Aloisi spędził dziś siejście przedpołudnie na dalszych rozmowach telefonicznych z Mussolinim, poczem o godz. 16 udał się do Lavalu, by zakomunikować mu uwagi, czy też kontrpropozycje włoskie.

We włoskich kołach prasowych panuje opinia, że zastrzeżenia włoskie dotyczą głównie tej części rezolucji, która upoważniałaby Radę Ligi do zajęcia się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego. Trudności wywołuje również żądanie angielskie w sprawie nieuciekania się do siły, jakkolwiek nie brak przypuszczeń, że kompromis w tej sprawie dałby się, być może chwilowo osiągnąć przez powołanie się na traktat włosko-abisyński z r. 1928.

Oficjalnie jednak konkretne powody opozycji włoskiej nie są znane. Wiadomo natomiast, że po popołudniowej rozmowie Aloisi'ego i Lavalu sekretarz generalny Quai D'Orsay p. Leger udał się do min. Edena, by zakomunikować mu treść odpowiedzi włoskiej na propozycje francuskie i włoskie. Tak więc mimo dużych trudności, rokowania trwają i nie jest wyłączone, że doprowadzą w dniu jutrzejszym do kompromisu.

NARADY TRWAJĄ.

GENEWA. (Pat). — W ciągu popołudnia odbywały się ożywione rokowania pomiędzy delegatami Francji, Włoch i W. Brytanji. O godz. 19 zebrała się konferencja, w której wzięli udział: Laval, baron Aloisi i Eden, poczem Laval i Eden udali się na obiad, a baron Aloisi połączył się telefonicznie z Rzymem. Premier Laval przyjmując dziennikarzy francuskich oświadczył, że po obiedzie min. Eden zamierza ponownie porozumieć się z baronem Aloisim oraz że ży-

wi nadzieję, że rokowania dadzą wynik pozytywny w najbliższym czasie.

KOMPROMIS, NA KTÓRY TRZEBA JESZCZE ZGODY.

LONDYN. (Pat). — Agencja Reutera donosi z Genewy: według wiarygodnych informacji, na naradzie Lavalu, Edena i barona Aloisi'ego usunięte zostały największe trudności na drodze do porozumienia.

Delegacja włoska oponowała przeciwko dwóm punktom rezolucji:

1) przeciw propozycji, by Abisynja wzięła udział w rokowaniach z 3 sygnatariuszami traktatu z r. 1906;

2) przeciwko połączeniu Ligi Narodów z temi rokowaniami, co włączyło by je w ramy Ligi Narodów.

Ustalono formułę kompromisową z zastrzeżeniem uzyskania na nią zgody zainteresowanych rządów. Kompromis przewiduje, że te postanowienia będą z projektu uchwały usunięte i stanowić będą przedmiot osobnej deklaracji 3-ech mocarstw, które stwierdzą swą gotowość do rokowań w duchu traktatu z 1906 r. z czwartym państwem zainteresowanym. Abisynja nie jest wymieniona, lecz W. Brytanja uzyskuje przez takie rozstrzygnięcie satysfakcję merytoryczną a Włochy — formalną.

Nową naradą: Laval, Eden, baron Aloisi odbędzie się wieczorem. Jeżeli na stąpi zgoda rządów, Rada Ligi zbierze się jutro dla uchwalenia rezolucji. Sądzą, że Abisynja zgodzi się na rezolucję.

DEKLARACJA ROOSEVELTA.

LONDYN. (Pat). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu o deklaracji prezydenta Roosevelta, co następuje.

Prezydent Roosevelt ogłosił następującą deklarację: w chwili, gdy Rada Ligi Narodów zebrała się dla zbadania środków celem rozstrzygnięcia w drodze pokojowej sporu pomiędzy Włochami i Abisynją, chcę wyrazić nadzieję narodu i rządu Stanów Zjednoczonych, że znalezione będzie rozstrzygnięcie pojednawcze i pokój będzie zachowany.

Deklaracja ta — dodaje agencja Reutera — uważana jest za poparcie moralne dla Ligi Narodów.

NAJWYŻSZA RADA KOŚCIOŁA KOPTYJSKIEGO W OBRONIE ABISYNJI.

KAIR. (Pat). Pod przewodnictwem koptyjskiego patriarchy zebrała się w Kairze najwyższa rada kościoła koptyjskiego, która wczoraj wieczorem uchwaliła rezolucję, wyrażającą „sympatję dla abisyńskich sąsiadów“.

Postanowiono w imieniu koptyjskiego patriarchy wystosować odpowiedni apel do Ligi Narodów

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA NAWOŁUJE LIGĘ NARODÓW DO ZASTOSOWANIA WOBEC WŁOCH SANKCYJ.

BRUKSELA. (Pat). Kierownictwo międzynarodówki socjalistycznej, która niedawno przeniosła swą siedzibę ze Szwajcarii do Brukseli, pospół z międzynarodówką socjalistycznych związków zawodowych wydała odezwę w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego, w której Włochy określane są jako napastnik. Odezwa zwraca się do Ligi Narodów, z żądaniem zastosowania sankcji, przewidzianych w pakcie Ligi.

Nieprzemysłane zarządzenie prezydenta senatu gdańskiego Greisera

GDĄSK, (PAT). — Prezydent Senatu polecił urzędowi gdańskiej dyrekcji ceł nie pobierać cła przy sprowadzaniu z zagranicy słoń, kaszy, masła i jaj, środków leczniczych, węgla, koksu, brykietów oraz wszelkich artykułów, które nadsyłane są do Gdańska pocztą lub paczkami.

Uregulowanie i kontrolowanie przy-

wozu wolnocłowego senat powierzył urzędowi handlu zagranicznego.

Pozatem w komunikacji swoim senat podkreśla, że zarządzenie w sprawie ograniczeń dewizowych oraz obrotu handlowego z zagranicą z dn. 17 lipca r. b. pozostaje w mocy. Dotyczy to uzyskania zezwolenia na przywóz towarów, które mają być opłacone dewizami.

* * *

Powyższe zarządzenie Wolnego Miasta Gdańska, musi wywołać uczucie najdalej idącego zdumienia. Zarówno ze względu na treść jak i na okoliczności w jakich do jego ogłoszenia doszło. — Przecież było ono poprzedzone rozmowami komisarza Rzeczypospolitej Polskiej p. Papée z prezesem Senatu Gdańskiego p. Greiserem. A już na środowiskowej konferencji obie strony zmanifestowały dążenie do usunięcia nienormalnego stanu w stosunkach finansowych i gospodarczych w drodze nawiazania bez pośrednich rokowań. Ponad wszelką wątpliwość istniały zatem widoki na usunięcie nienormalnego stanu rzeczy, który szkodzi przedewszystkiem Gdańskowi, jako portowi morskemu, przez który przechodzi znaczna część polskiego handlu zagranicznego.

Tym, na którym powstała obecna sytuacja, było wprowadzenie przez Wolne Miasto Gdańsk ograniczeń walutowych, który to środek miał ratować zagrożony gulden gdański. Polska słusznie domagała się zniesienia tych ograniczeń. Praktyka ostatnich czasów, bezmyślne szykanowanie obywateli polskich, „przyłapanych“ na wywożeniu paru złotych, olbrzymie grzywny nakładane za tego rodzaju wykroczenia, połączone często z karą więzienia, „zamrożenie“ należności polskich, co uniemożliwiło niemal zupełnie prowadzenie interesów z firmami gdańskimi i t. p. wykazały słuszność stanowiska Polski.

Rząd Polski nie tracił jednak nadziei na polubowne załatwienie konfliktu. To też traktował sprawę spokojnie i obiektywnie. Wykazał przytem w stosunku do Wolnego Miasta tyle dobrej woli, dał takie dowody zrozumienia dla sytuacji, w jakiej znalazł się (z własnej zresztą winy) Gdańsk, że mógł mnie-

mać, iż sprawa zniesienia szkodliwych, a niepotrzebnie zadrażniających stosunków ograniczeń dewizowych zostanie w najbliższym czasie pozytywnie uregulowana. Jak wspomnieliśmy wyżej środkiem do rozmowy dawała dostateczną podstawę do takich przypuszczeń.

Ale gdyby nawet tego nie było, gdyby Rząd polski zachowywał się wobec Gdańska obojętnie, Senat Wolnego Miasta powinien był dobrze rozważyć skutki swego kroku, zanim zarządzenie opublikował. Zdaje on chyba sobie sprawę z tego, że wystąpieniem swoim naruszył Statut Wolnego Miasta, zburzył całą mową ustaloną organizację celną, wprawdając w tej dziedzinie zupełną dowolność, i pogwałcił Traktat Wersalski i Konwencję Paryską! No i zadał kłam dotychczasowym deklaracjom swoim.

Gdyby tego rodzaju tendencje miały się urzeczywistnić w praktyce, oznaczałoby to, że Senat Wolnego Miasta Gdańska obrał metodę fałszywą, której skutki musiałyby się odbić bardzo niekorzystnie przedewszystkiem na interesach samego Gdańska.

Nikt chyba nie wątpi, że słuszne, a bezsporne prawa Polski w Gdańsku muszą być i będą zapewnione. Senat W. Miasta musi je szanować, gdyż w tym miejscu kończy się granica życzliwości Polski wobec Gdańska. Przekraczając tę granicę Gdańsk naraża się na zmianę stosunku Polski do siebie.

Cóż może zrobić Rząd Polski? Może skierować do Senatu Wolnego Miasta Gdańska zapytanie co do jego intencji, żądając jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. Sądzymy, że tak właśnie postąpi. Od odpowiedzi, jaką otrzyma zależne jest dalsze ustosunkowanie się Rządu Polskiego do Gdańska. gel.

Wiadomości z Kowna

BZDURY W URZĘDÓWCE.

„Liet. Aidas“ i „Rytu Lietuva“ zamieszczają następującą notatkę:

„TAJEMNICZE ZJAZDY ZIEMIAN“.

Jak donoszą z Pogir, miejscowi ziemianie litewskich poglądów często urządzają jakieś narady. Zjeżdżają się nawet z dalszych okolic. W czasie takich obrad stawia się warte. Niekiedy narady ciągną się aż do świtu.

JUBILEUSZ SZEFA WYDZIAŁU PRASOWEGO M. S. Z.

W tych dniach p. Avetinaite obchodziła 15-lecie na stanowisku szefa wydziału prasowego MSZ w Kownie. P. Avetinaite przez pewien czas była dyrektorką litewskiej agencji telegraficznej „Elta“.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Paryżu na cześć francuskiego min. wojny

PARYŻ, (PAT). — Z okazji oficjalnego pobytu gen. Bortnowskiego, który brał udział w manewrach armii francuskiej, ambasador R. P. Chłapowski wydał na cześć min. wojny Fabry śniadanie, w którym prócz ministra francuskiego wzięli udział: generalny inspektor armii i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin, szef rejonu wojskowego Paryża gen. Nieger, szef sztabu armji gen. Colson, zastępca szefa sztabu gen. Schweissguth, zastępca szefa sztabu gen. Bloch, szef oddziału 2-go sztabu ppłk. Goude oraz inni oficerowie francuscy.

Ze strony polskiej na śniadaniu obecni byli radca ambasady Frankowski, ppłk. Ljko-Rędziejewski, major Niwegłowski, major Prohaska, kpt. Gustek oraz por. Kuczewski.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Belgja 89.35—85.58—89.12. Berlin 213.15—214.15—212.15. Holandia 359.00—359.90—358.10. Londyn 26.18—26.31—26.05. N. Jork nie notowany. Nowy Jork kabel 5.28 1/4—5.31 1/4—5.25 1/4. Paryż 34.98—35.07—34.89.

Straszna katastrofa w Warszawie



Nad ranem dn. 31 lipca stare dzielnice Warszawy zostały zaalarmowane ogłosami tragicznej katastrofy jaka zdarzyła się przy ul. Freta 16. Dwa piętra: 3-e i 4-e jednej z oficyn zawaliły się grzebiąc pod gruzami 34 osoby pogrążone we śnie. Podczas akcji ratowniczej zwały się również dwa niższe piętra. Na zdjęciu — akcja ratunkowa.

Zmarła 7 ofiara katastrofy budowlanej w Warszawie

WARSZAWA, (Pat.) W dalszym ciągu trwa akcja przy usuwaniu gruzów przy ul. Freta 16. Praca przy tem potrwa jeszcze do wieczora.

Wczoraj wieczorem zmarł wskutek odniesionych ran Szajndla Goldblatt. Jest to już siódma ofiara katastrofy budowlanej.

Obecnie trwa również akcja przy umacnianiu pozostałych zagrożonych części domów.

Komisja budowlana bada przyczyny katastrofy. Pod gruzami dalszych ofiar nie znaleziono wobec czego wczorajsza wersja, iż brak jeszcze 7 osób okazała się nieprawdziwą.

Niepowodzenie Roosevelta

WASZYNGTON, (PAT). — Po raz trzeci izba reprezentantów zadała dziś cios polityce Roosevelta, odrzucając jego żądania o rozwiązaniu spółek eksploatujących instytucje użyteczności publicznej (gazownie, elektrownie i t. p.). Większością 209 przeciw 155 odrzucono wniosek

Rayburn'a, który, wyrażając opinię rządu, proponował uchwalenie odnośnego wniosku, przyjętego już przez Senat. W tej sytuacji niema mowy o uzgodnieniu stanowiska izb i zapewne projekt nie stanie się w 1935 r. ustawą.

Dnia 3-go sierpnia, w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Inż. **Witalisa Sciepurowa**

w kościele św. Jerzego o godz. 6.45 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

RODZINA

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nominacja W. M. S. Z.

W dn. 1 b. m. p. Aleksander Lubieński mianowany został zastępcą dyrektora Protokołu Dyplomatycznego.

Wielka afera w Łodzi

Z Łodzi donoszą, że znany tam kupiec Mendel Perlmutter wyjechał w niewiadomym kierunku. Jest on właścicielem fabrycznego składu manufaktury. Firma jego już raz bankrutowała. Perlmutter zdołał jednak osiągnąć zgodę wierzycieli na dobrowolny układ, a od pewnego czasu uzyskał sobie opinię solidnego kupca, był bowiem wzorem punktualności w placeniu

zobowiązań.

Okazało się jednak, że ta solidność była tylko manewrem dla uspienia dostawców. Perlmutter ostatnio zaczął nabywać wielkie ilości towarów na kredyt. Gdy zadłużenie z tego tytułu urosło do 300.000 zł. — zginął bez wieści.

Wierzyciele twierdzą, że uciekł do Palestyny.

Sowiecka łódź podwodna zatonała w zatoce fińskiej — utonęło 55 osób

MOSKWA, (Pat.) W zatoce fińskiej, podczas manewrów floty sowieckiej dn. 25 lipca b. r., wydarzyła się katastrofa: zatonała łódź podwodna „B 3“ wraz z całą załogą 55 ludzi. Nikt nie zdołał się uratować. Przyczyną katastrofy było zderzenie łodzi podwodnej w chwili pogrążenia z jednym z okrętów.

„B 3“ była łodzią starego typu, czynną od

1917 roku.

Rząd sowiecki postanowił przyznać jednora zowo rodzinom ofiar katastrofy po 10.000 rb. oraz dożywotnie renty.

Wydano zarządzenia w celu wydobywania z toniętej łodzi. Pogrzeb ofiar odbędzie się w Kronstacie.

Antyfaszyści włoscy a wyprawa abisyńska

Pokój czy wojna? — W Genewie waga się w tej chwili losy. Wszyscy, lub prawie wszyscy, odczuwamy, że, chociaż w tej chwili widmo wojny grozi innemu kontynentowi, jednak od tego, lub innego rozstrzygnięcia zatargu włosko - abisyńskiego zależą w pewnym stopniu i na sze losy. Starsze pokolenie pamięta jeszcze dokładnie zatarg włosko - turecki 1911 r., który również miał miejsce w Afryce, a jednak fatalnie zaciążył na losach Europy.

Każdy krok poszczególnych figur na szachownicy współczesnej sytuacji wojakowo - politycznej może spowodować przesunięcie sił, i zburzyć w ten sposób dotychczasowy układ stosunków zewnętrznego - politycznych i wewnętrznego - politycznych poszczególnych państw.

Mamy przed sobą losy trzech cesarstw, których ustrój się zachował i załamał w burzy wojny. Stąd też uzasadnione pytanie: czy niektóre powstałe po wojnie nowe formy ustrojowe pewnych państw w wypadku wojny wykażą większą stałość, niż te, wzmocnione tradycją stuleci, które nie wytrzymały próby wojny?

Mussolini onegdaj powiedział pewnemu dziennikarzowi: „Prawie cała Italia ze mną“.

Prawie cała... A więc nie cała. Istnieje pewna częśćka Italii, która nie jest z Mussolinim. Warto o tem pamiętać, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy Mussolini szykuje się do rozpoczęcia wojny. Warto dlatego, że w obliczu wroga zewnętrznego, wróg wewnętrzny może nie kiedy odegrać znaczną rolę.

Wojna zewnętrzna jest niekiedy jedyną szansą wroga wewnętrznego. Wiemy to przecie z doświadczenia ostatnich dzieścioleci.

Ostatnio o antyfaszystach włoskich było cicho. Może uprawiali tam we Włoszech krecią robotę, ale w każdym razie nie zakrojona na szerszą skalę.

Ponadto kłócili się, jak zresztą emigrantom przystoi, w kawiarniach paryskich. Organ ich paryski „Liberta“ ostatnio przestał nawet istnieć. A więc — kropka.

Niby nic.

A jednak... sądy doraźne we Włoszech mają sporo roboty. W ciągu 18 tygodni od 28 stycznia do 31 maja b. r. sądy do różne we Włoszech skazały 225 osób za antypaństwową robotę — kolportowa nie bibuły, należenie do zakazanych organizacji i t. d. Ponadto istnieją we Włoszech sądy zwykłe...

A więc opór wewnętrzny w kraju w 13 roku dojścia Mussoliniego do władzy nie ustaje. Przeciwnie raczej się wzmacnia, a to ze względów łatwo zrozumiałych.

Nader ciekawem i godnym zastanowienia się jest, że właśnie wśród młodzieży, która przeszła wyszkolenie faszystowskie, dają się zauważyć fermenty. Świadczą o tem wyraźnie zamknięcie czasopiśma „Cantiere“, organ młodych faszystów — lewicowców.

To zamknięcie nastąpiło w tych dniach równocześnie z zamknięciem po ważnych czasopiśm włoskich, dobrze znanych i zagranicą „Riforma sociale“ i „Cultura“. Mussolini walczy więc jednocześnie przeciwko „starym“ antyfaszystom i... młodym faszystom

Coprawda w chwili obecnej znaczną część ludu włoskiego porwał szła wojenny. Ale te objawy również znamy z doświadczenia. To jest zjawisko przemijające.

Ciekawem ze względu na powyższe o koliczności byłoby zapoznanie się z za patrywaniami antyfaszystów włoskich na sprawę wyprawy abisyńskiej.

Socjalistyczny „Nuovo Avanti“ tak ocenia sytuację: „Obecnie sytuacji rewolucyjnej we Włoszech niema. Sytuacja sta nie się rewolucyjną dopiero wtedy, kiedy zaczną masowo nadchodzić wiadomości o śmierci żołnierzy, kiedy przed sklepami wytworzą się kolejki, kiedy głód zacznie targać masy drobnomieszczaństwa... Dotychczas był brak możli

wości propagandy masowej, obecnie wy twarzają się pomyślnie warunki rozpoczęcia agitacji na szerszą skalę... Otóż antyfaszyści włoscy, jak widać, mają za miar pod hasłem „walka z wojną“ rozpocząć walkę z faszyzmem na szerszą skalę...

Warto w związku z tem zwrócić uwagę na załamanie się podstaw waluty włoskiej. Dla prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze. Zadłużenie wewnętrzne Włoch 30-go czerwca b. r. osiągnęło 105,4 miliardów lir. Obciążenie podatko we ludności jest nadzwyczajne. Pozosta je jako źródło dodatkowych dochodów druk banknotów...

To też usunęło dotychczasowe 40% złote pokrycie liry.

Wobec tego „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że widocznie stan skarbu włoskiego jest nader zagrożony, jeżeli już przed rozpoczęciem działań wojennych Włochy zmuszone są otworzyć drzwi in flacji...

W obliczu tych okoliczności przepowiednia organu włoskich socjalistów nie wygląda już zbyt fantastycznie. Wojna i inflacja istotnie mogą stworzyć „sytuację rewolucyjną...“ Oczywiście, nieszcześnie wojna, bowiem zwycięska wojna raczej przyczyni się do wzmocnienia autorytetu reżimu. **Obserwator.**



Kobiety abisyńskie uczą się strzelać



W razie wybuchu wojny między Włochami a Abisynją kobiety abisyńskie, starodawnym zwyczajem towarzyszyć będą wojownikom. W całym kraju obecnie prowadzona jest energiczna propaganda i szkolenie kobiet abisyńskich, jak to widzimy na zdjęciu.

„Diło“ wzywa Ukraińców do spotęgowania zainteresowania się wyborami

LWÓW (Pat). „Diło“ z dnia 1 sierpnia br. zamieściło artykuł p. t. „O aktywizację nastrojów wyborczych“, w którym nawołując jeszcze raz społeczeństwo ukraińskie do udziału w wyborach, podkreśla, że mylnie są poglądy jakoby nowa ordynacja wyborcza wyłączała elementy walki. Istnieje bowiem wiele momentów w nowej ordynacji, które mogą stwarzać punkty za cępne do prowadzenia walki. Dlatego też — twierdzi „Diło“ — niedobrze było, że niektóre organizacje ukraińskie nie starały się jak należy o wykorzystanie swych praw, o ile chodzi o

delegowanie swych przedstawicieli do okręgowych zgromadzeń wyborczych, który to błąd przede wszystkim wykazała organizacja ukraińskich urzędników. Również opieszałość pod względem zgłaszania się do wyborów senackich jest podług „Diła“ nie na miejscu. „Wzywamy — pisze dziennik — do spotęgowania zainteresowania się wyborami, do pilnego śledzenia wskazówek kierownictwa partyjnego Undo, do aktywizacji całego społeczeństwa w obecnych wyborach w których walczymy nie o cudze sprawy a je dyne o nasze własne.

Połączenie się francuskich ugrupowań socjalistycznych natrafia na trudności

PARYŻ. (Pat). Jak się okazuje sprawa połączenia 3-ech t. zw. niezależnych ugrupowań socjalistycznych izby t. j. neosocjalistów, socjalistów francuskich i republikanów socjalistycznych natrafia na pewne trudności ze strony neosocjalistów.

Na wczorajszym zebraniu tych grup, przy omawianiu sprawozdania z prac komisji unifikacji

przedstawiciele neosocjalistów wystąpili przeciw zbyt niemu pośpiechowi, jaki okazać miała komisja. Zdaniem ich deklaracja programowa musi, jeszcze przed zebraniem się kongresu, być przedyskutowana i zbadana szczegółowo przez każde z 3-ech ugrupowań. Powyższa znamienita dyskusja została całkowicie pominięta w komunikacie ogłoszonym po obradach 3-ech grup socjalistycznych.

Prądy ideowe i ustrojowe obecnej adwokatury a adwokatury z. litewskich schyłku wieku XVIII

Od czasu powstania Statutu Tymczasowego Palestry P. P. — powołanego Dekretem Naczeln. Państwa (24. XII 1918), organizacja tej niezbędnej dla rozwoju życia państwowego elity społecznej podlega aż do obecnej chwili różnym mutacjom form nowego bytowania. We wszystkich Radach trzech zaborów wreszcie widać praca dla przesłania do Rady Naczeln. i Ministerstwa Sprawiedliwości swych opinii, jakże częstokroć rozbieżnych a nawet opozycyjnych w stosunku do niektórych §§ projektów ministerjalnych!

Nic w tem dziwnego... Łatwiej było Repninowi i Bulhakowowi dać „gubernijom litewskim“ ustrój adwokatury, wzorowanej na Statucie Litewskim Konstytucjach miejscowych, niż zunifikować o-

becnie organizację ludzi, wychowanych w klimacie trzech konstytucyj, w auzie różnych koncepcyj prawa materialnego i procesualnego, pisanego w trzech językach! To też Naczeln. Rada Adwokacka miała nielada zadanie, odbywając przez 16 lat szereg posiedzeń, nie szcędząc czasu i wysiłku, by stworzyć względnie jednolitą koncepcję, mogących ułatwić należyte funkcjonowanie nowego organizmu na całym terenie połączonych ziem Polski. Szczególnie pracowita i ogólną w taktyce była praca R. N. usiłującej zapobiec wprowadzeniu w życie pierwotnego projektu Ministerstwa Prawa o Ustroju Adwokatury, którego ujemne strony wywołały wielkie zaniepokojenie wśród adwokatów w całym państwie, (np. słynny § 82). Również wywoływały tarcia projekty wprowadzenia numerus clausus, wolności przenoszenia się do okręgów innych Izb Apelacyjnych, przedłużenia stażu i t. p.

Proces organizacji adwokatury załamuje się w treści i formie szkieletowych projektów w związku z płynnością współczesnego bytowania społeczeństwa, wciąż walczącego z kryzysem, no i... nie wciąż-

niętego dostatecznie w ducha norm konstytucyj, — zdezorientowanego przeladaniem resortów administracyjnych, ma są ustaw, czasem kolidujących ze sobą, lub z pozostałymi a niezniesionymi normami zmurszałych przepisów dzielnicy. Poza to komplikuje normalny rozwój tradycyj adwokackich zasilenie instytucyj niepomiarą liczbą młodych, nie wyrobionych życiowo sił aplikanckich, a oprócz tego napływ emerytowanych sędziów, prokuratorów, prawników z administracji, wojska i t. p. Te zjawiska wywoływały wciąż nowe projekty — hamulce: ponowne nawoływania do numerus clausus, przedłużenia aplikacji, gradacji praw dla aplikantów, utrudnienia ku uzyskaniu patronatu, zaostrenia egzaminów.

Nowe Prawo o Ust. Palestry rozdziela funkcje Rad: wydziela Sąd Dyscyplinarny z ich funkcji, działający w pewnych sprawach w obecności prokuratora i nowego urzędu: Rzecznika Dyscyplinarnego. Skutkiem tego, jak to zauważyła jedna z Rad Adwokackich — „zmałało w dużym stopniu Orzecznictwo Rady w kierunku ustalenia zasad etyki i obowiązków zawodowych“.

Wzmógł się wzrost ilości aplikantów, rozszerzając orzecznictwo Rad Adwokackich na tle wykładni Prawa o Ustroju Adwokatury wyłonił konieczność ujęcia w przepisy regulaminu co do zezwoleń na przyjęcie obowiązków Patronów. I tu się ujawnia ostatnio szereg nowych taktycznych ograniczeń, kępujących nadmiar napływu aplikantów z uniwersytetów, których profesorowie jednogłośnie uważają się na obniżenie poziomu wiedzy i umysłowości kończących uczelnie abiturjentów.

Przejawy krytycyzmu i opozycji w konstrukcji nowych norm, uwidocznione przeważnie wśród prawników zaboru rosyjskiego, mają swe głębokie źródło w psychicznym nastawieniu starszego pokolenia, pamiętającego rozwój adwokatury po reformie Aleksandra II. Trzeba być bezstronnym... Ta grupa palestry podniosła wysoko sztandar swej etyki zawodowej, rozwinęła niezależność organizacji i wydała luminary wymowy i nauki — że wspomnę tylko: Spasowicza, Konięgo, Andrejewskiego, Fojnickiego, Plewako, Muromcewa (Petersburg); Lednickiego, Teslenkę (Moskwa); Pereswet-Soltana, S. Łopacińskiego (Kijów); Pe-

**JEDYNI
PATENTOWANE
GILZY (TUTKI)**

TYTONIÓWKI



z włóknami liści tytoniowych są najdoskonalsze w gatunku, najprzyjemniejsze w paleniu
Wytwórnia tytoniówek HIPOLIT KAMIŃSKI i S-ka — Warszawa, Leszno 10

Amu-Darja wpada do morza Kaspjskiego...

Stalin — Stalino — Stalińsk — Stalnow — Stalinabad — Stalingrad — Stalinogród... Kirow — Kirowo — Kirovsk... Swierdłow — Swierdłowski... Kujbyszew, Ordżonikidze, Kalinin...

Oto nowe nazwy miast sowieckich, dające się sprowadzić do wspólnego sowieckiego mianownika geograficznego: „święty“ sowiecki + o + sk + grad + bad + i t. d.

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy na egzaminie z geografii, wyciągnęliśmy „bilet“ o ZSRR. Pewne ścięcie! Wiątka — niema takiego miasta: jest Kirow. Pytają nas o Jelisawetgrad, rozpromienieni odpowiadamy, że to miasto nazywa się obecnie „Zinowjewsk“, bo pamiętamy, że tak je nazwano na początku rewolucji bolszewickiej, ba, ale trzeba było pamiętać, że Zinowjew został „wyklęty“ i że poza wygnaniem, ukarano go przemianowaniem miasta, nazwanego jego imieniem, na Kirowo...

A co kto wie o wyspie Komsomolec, wyspie Rewolucji Październikowej, wyspie Bolszewik, wyspie Pionier, o zatoce Stalina, lub o przylądku Róży Luksemburg? Zdradzimy tajemnicę: są to nazwy nadane nowo odkrytym obiektom geograficznym w okolicach Ziemi Północnej.

Revolucja przeorała geografję dawną Rosji. Przestało nawet istnieć pojęcie „Rosja“ które mylnie jeszcze stosuje się do obecnego państwa Sowieckiego, gdyż nazwa ta dotyczy tylko jednej z republik związkowych. Urzędowa nazwa państwa brzmi: Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik. Związek dzieli się na siedem równorzędnych, ale różnych pod względem wielkości republik. Republik te są następujące: 1) Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Sowiecka (19.753 tys. kilometrów kwadratowych, 113.651 tys. mieszkańców) stolica Moskwa, jednocześnie stolica Unji; 2) Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka (443 tys. km kw., 31.901 tys. mieszkańców); 3) Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka (127 tysięcy km kwadr., 5.439 tys. m.) stolica Mińsk; 4) Zakaukaska Socjalistyczna Federacyjna Republika Sowiecka, złożona z trzech republik: Azerbajdżańskiej (86 tys. km kw., 2.891 tys. mieszkańców) ze stolicą w Baku, Armenijskiej (30 tys. km kw., 1109 tys. mieszk.) ze stolicą w Erywaniu i Gruzińskiej (70 tys. km kw., 3111 tys. m.) ze stolicą w Tyflisie, który jest również stolicą całej republiki Zakaukaskiej; 5) Uzbecka Socjalistyczna Republika Sowiecka (172 tys. km kw., 5044 tys. m.) stolica Taszkient; 6) Turkmeńska Socjalistyczna Republika Sowiecka (443 tys. km kw., 1.269 tys. m.) stolica Aschabad; 7) Tadżycka Socjalistyczna Republika Sowiecka (144 tys. km kw., 1333 tys. m.) stolica Stalinabad, dawna Duszamb. Ogółem ZSSR. liczy 165 milionów 748 tys. mieszkańców i obejmuje powierzchnię 21 mil. 268 tys. km. kwadratowych.

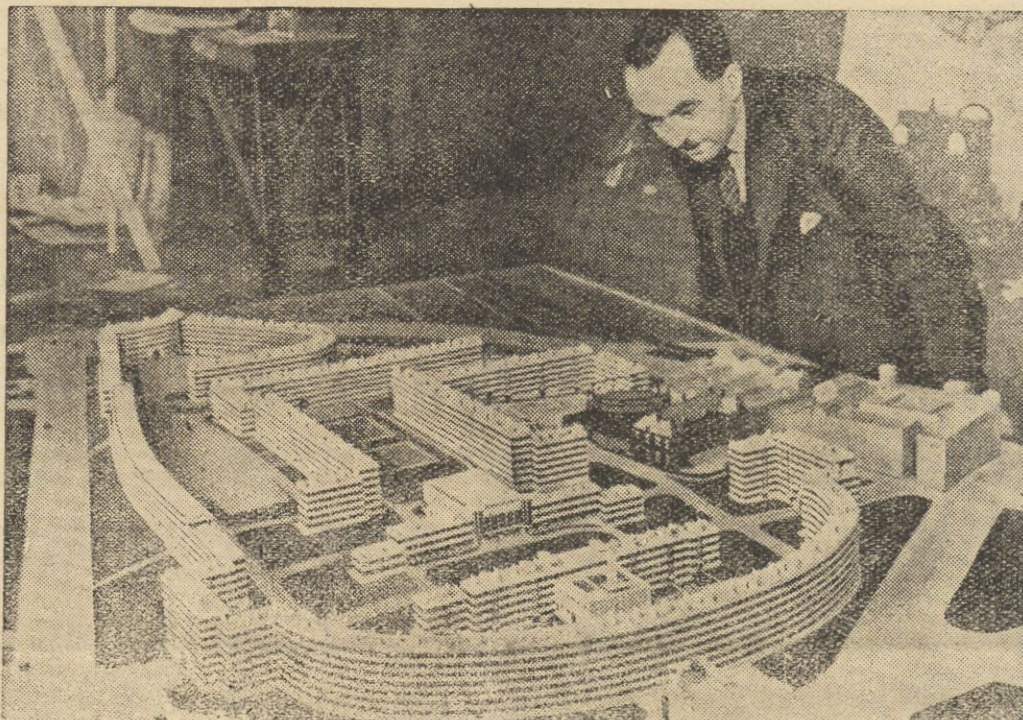
Republika rosyjska obejmuje terytorja leżące w Europie i w Azji, z pozostałych republik dwie znajdują się w Europie (Ukraina i Białoruś), cztery w Azji (Zakaukazie, Turmestan, Uzbekistan, Tadżykistan). Republiki związane dzielą się skolei na kraje, obwody, lub republiki autonomiczne. Republiki autonomiczne są też wewnątrz krajów lub obwodów, które dzielą się jeszcze na okręgi z rejonami. Dawny podział administracyjno-terytorjalny nie ilczy się w większości wypadków ze względami narodowościowo-gospodarczymi — znaki, ustępują miejsca podziałowi, departamentu przedewszystkiem na wyodrębnieniu obszarów narodowościowych i kompleksów terytorjalnych, nacechowanych wspólnością geograficzną i gospodarczą. W miarę rozwoju gospodarczego poszczególne części republik bądź uzyskują wyższy stopień w hierarchji administracyjnej, bądź rozbijają się na mniejsze terytoria, stanowiące samodzielne jednostki gospodarcze, przemysłowe lub rolnicze.

Nowa geografja Sowiećów nie ogranicza się jedynie do zmian w podziale administracyjno-terytorjalnym. Nowymi obiektami geograficznymi są wyrosłe dokoła nowych ośrodków gospodarczych całkowicie nowo wybudowane miasta, jak Zaporozże koło Dnieprostroju, Berezniki, Krasnouralsk, Nowo-Tagił na północnym Uralu, Magnitogorsk na Południowym Uralu, Stalińsk, Prokofjewsk, Kemerowo w Zagłębiu Kuźnieckim, Komsomolsk, port w dolnym biegu Amuru. Nowe są kanały, jak kanał Bałtycko-Białomorski, który przeobraził półwysp Skandynawski w „wyspę“, kanał Wolga—Moskwa (w budowie). Nowymi są magistralne koleje, jak „Turksib“, łączący Turkiestan So-

wiecki z Zachodnią Syberją, Moskwa — Zagłębie Donieckie, „Bam“, czyli Bajkalsko-Amurska magistrala (w budowie). Rewolucja geograficzna objęła również świat roślinny i zwierzęcy. Wprowadzone zostały nowe kultury roślin i nowe gatunki zwierząt, nastąpiła zmiana stref roślinnych i zwierzęcych.

Rekonstrukcja geografji Sowiećów dokonywana pod kierunkiem specjalnych komisji i na podstawie badań ekspedycji naukowych, wciąż trwa, niech więc nikt się nie zdziwi gdy pewnego dnia się dowie, że wody Amu-Darji, która jeszcze dzisiaj wpada do morza Aralskiego płyną innym korytem do morza Kaspjskiego: taki bowiem istnieje plan rekonstrukcji geograficznej Turkiestanu Sowieckiego, w celu zaopatrzenia w wodę suchych piaszków pustyni Turkiestanu i pozabawionej słodkiej wody wybrzeża kraju Zakaspijskiego. M.D.

London otrzyma nową dzielnicę



W miejscowości Leeds koło Londynu ma powstać nowe osiedle o 940 mieszkaniach. Będzie to olbrzymi gmach, jak to widać na zdjęciu, który stworzy całą dzielnicę i będzie stanowił jakgdyby oddzielne miasteczko.

Znowu porwanie dziewczynki w Warszawie

Jeszcze nie przebrzmiały echa porwania i zamordowania siedmiotygodniowej córki Sapirszajnow, kiedy oto do policji zgłoszono wiadomość o tajemniczym zaginięciu ośmioletniej Chai Sury Staroswieckiej z Siedlec.

Do Warszawy z córką przyjechała 29-letnia Szajndla Staroswiecka, mieszkanka Siedlec (ul. Puławskiego 11). Staroswiecka umieściła dziewczynkę u koleżanki swojej Maszy Póler, mieszkającej przy ul. Pawiej 50, sama zaś udała się na miasto.

Gdy po kilku godzinach wróciła i chciała zabrać córkę, Masza Póler oświadczyła Staro-

swieckiej, iż dziewczynkę zabrała Chaja Studja (Nowolipki 64), która miała z dzieckiem udać się na spacer.

Kiedy matka udała się do Chai S., ta oświadczyła, że nie wie o dziecku i wręcz odmówiła udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnienia.

Staroswiecka udała się niezwłocznie do policji, gdzie zgłosiła o porwaniu swej córki. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w tej sprawie.

Według niesprawdzonej wersji, wchodzi tu w grę jakoby porachunki natury rodzinnej.

Nil novi sub sole... Uczynimy parę zestawień...

Schyłek w. XVIII widzi zdeprawowane politycznym rozproszeniem społeczeństwo polskie. W związku z tem rosło *pieniacstwo* i obniżenie poziomu etycznego Palestry i Sądu. Zwrócili na to uwagę *Repin* i *Buthakow*, dobrze znający stan rzeczy. Oczywiście nie mogli narzucić palestrze litewskiej swego dzikiego ustroju sądownictwa, więc oparli się zasadniczo na *prawie miejscowem*, próbując wnieść pewne modyfikacje*).

Zachowanie się Deputatów, Palestrantów i Litygantów wywoływało już w r. 1749 zaprotokółowane przez Trybunał Główny W. Ks. Litewskiego zastrzeżenia, by asystująca Trybunałowi Chorągiew Węgierska pilnowała „obserwacji“ w Sądzie, aby „strony nie stały pode drzwiami...“ a palestranci by „decyzji Sądów przede drzwiami nie podsłuchiwali“. Przestrzega palestrantów nakazem z dnia 26. IV „ażby przeciwko prawu żadnym wniesień, które concernunt decisionem cir-

*) Statut Lit. Konstytucje 1726 i 1764 AAD. N. 12736. K. 53. Ukaz Senatu r. 1797 23 grudnia Protokóły Gł. Tryb. W. X. L. z r. 1749. Sprawozdania Rad Adw. z l. 1929—1934

ca actoratum ullo modo nie czynili, a spraw ex merito do rejestrów Incarceratorium nie należących nie ingrassowali“...

W czasie wotowania publiczność i deputaci hałasowali i oddawali się pijatyce. Nie stronili od tego i palestranci, przychodząc nieraz pod dobrą datą na rozprawę. Temperamenty niezawodnie często trzeba było mitygować. Konstytucja z r. 1726 nakazuje „Urodzonym Stawającym Patronom skromność, aby trzeźwo i gotowi do spraw przystępowali, jeden drugiemu w Indukty i Repliki nie wpadali,“ też — Produkty y Repliki exacte przez siebie ułożone, z errorów poprawiane — do Sądu dawali pod rygorem: in levioribus (okoliczn.) zapłacenia grzywnie 3 na szpital, a in gravioribus — ukaraniem pro arbitrio S. Nayw“.

Przysięga palestranta z tegoż roku zawiera zastrzeżenie, by stronie, która go „zażyła w jej sprawie“ wiernie służył a zbytecznego nad pracą *Salarium* nie wymagał... a po wziętym stawał, ani rady na zwłokę *świętej sprawiedliwości* nie dawał a dokumentów ku szkodzie Pryncypała swego nie dawał“...

(Dok. nast.).

Antoni Miller.

USMIECHY I UŚMIESZKI.

HISTORYCZNE I INNE

Kilka anegdot historycznych:

POTRZEBNA GŁOWA.

Król angielski Henryk VIII, który jak wiadomo, dwie z sześciu żon skazał na ścięcie, starał się po straceniu Anny Boleyn o rękę księżnej Krystyny z Medjolanu.. Księżna nie miała ochoty zostać żoną ukoronowanego sinobrodęgo i od powiedziała angielskiemu postłowi:

„Proszę oświadczyć jego królewskiej mości, że mam tylko jedną głowę, a ta jest mi potrzebna“.

PECH.

— Ile pan ma lat? — zapytał Napoleon pewnego oficera.

— 30, sire.

— I jeszcze pan nie awansował?

— Niestety, najjaśniejszy panie. Pominięto mnie parokrotnie. Miałem pecha.

— Niech się pan poda do dymisji — rzekł cesarz — Pechowych oficerów nie potrzebuję.

„GDY“...

Król Filip napisał do Spartan: „Gdy wejdę do Lacedemonji, będę palił i niszczył“.

Spartanie odpisali. List zawierał tylko jedno słowo: „Gdy...“

I KILKA NOWSZYCH:

— Panie — mówi policjant — zapisując numer niefortunnego kierowcy — amatora — przejechał pan już drugą osobę. Czy pan nie umie trąbić?

— Trąbić umiem — odpowiada skruszony kandydat na szofera — tylko nie umiem jeszcze do brzo prowadzić wozu.

— No wiesz — mówi Wacio do Stasia — że by mi też coś takiego zrobić? Tylko rogów ci brak, a byłbyś skończonym osłem.

— Gdzieś ty widział, żeby osioł miał rogi? — pyta zdziwiony Stasio.

— No, widzisz — mówi wściekły Wacio — a więc nie ci nie brakuje.

— Cóż ty się tak zalewasz wodą, samotnie? — pyta Stasio Bodzia.

— Piję z rozpaczy. Janeczka mnie zdradziła.

— Wiesz co? — mówi Stasio. — Daj mi pić z tobą. Ja się w niej także kochałem.

Wybr. WEL.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczycielki gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

Ewidencja inwalidów wojennych

Minister opieki społecznej wydał okólnik do wszystkich wojewodów, normujący sprawę prowadzenia ewidencji inwalidów wojennych i wojaskowych oraz pozostałych po zaginionych w czasie działań wojennych.

Ewidencję inwalidów wojennych i wojskowych prowadzi starostwo (referat spraw inwalidzkich) właściwe ze względu na miejsce zamieszkania inwalidy.

Prowadzenie ewidencji oparte jest na kartach ewidencyjnych i spisie alfabetycznym osób poddanych rewizji lekarskiej na skutek zgłoszenia do zaopatrzenia inwalidzkiego.

W ewidencji należy ująć wszystkich inwalidów, w których inwalidzkie komisje rewizyjne lekarskie (odwoławcze) stwierdziły utratę zdolności zarobkowej.

Ewidencję prowadzić należy oddzielnie dla inwalidów wojennych, a oddzielnie dla inwalidów wojskowych.

W razie przeniesienia miejsca zamieszkania inwalidy do innego powiatu należy kartę ewidencji przenieść na właściwe miejsce.

Z ewidencji inwalidów czynnych skreśla się inwalidów:

a) zmarłych, b) u których na skutek rewizji prawomocnych orzeczeń został związek uszkożenia zdrowia ze służbą wojskową wykluczony lub uznany za nieudowodniony, c) uznanych za zdolnych do zarobkowania, d) którzy w ciągu roku od dnia upływu terminu prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego nie zgłosili się do ponownego badania.

Ewidencję osób pozostałych po zaginionych prowadzą również starostwa (referaty spraw inwalidzkich).

PISZĄ DO NAS...

Nic się nie zmieniło

Przed paru dniami zamieściliśmy artykuł, poruszający stosunki w Cerkwi Prawosławnej, a pochodzący ze sfer białoruskiej młodzieży akademickiej. Obecnie tę sprawę ze swego stanowiska omawia również Białorusin — duchowny prawosławny (Red).

Cerkiew prawosławna na ziemiach białoruskich przeżywa w dobie obecnej zastrzyżony kryzys, będący wynikiem wielu przyczyn. Przedewszystkiem w życiu cerkiewnym na ziemiach białoruskich jest uprawiana do dnia dzisiejszego polityka rosyjska, szkodliwa zarówno dla cerkwi, jak i dla białorusinów oraz Państwa Polskiego.

Po drugie powojenne duchowieństwo prawosławne w znacznym stopniu nie odpowiada swemu stanowisku. Większa jego część rekrutuje się dziś z byłych urzędników rosyjskiej administracji, nauczycieli, oficerów i t. p., którzy po rewolucji rosyjskiej bez żadnego przygotowania, jedynie dla zdobycia środków utrzymania, wzięli się do pracy zbyt ciężkiej i odpowiedzialnej zarówno przed Bogiem, jak i ludźmi. Obecnie niedawne życie nas uczy, że rosyjski urzędnik, nauczyciel, a tembardziej były oficer nie może być dobrym pasterzem duchowym narodu białoruskiego, o jakim wspominał Chrystus mówiąc: „Jam jest on dobry pasterz: dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce. Lecz najemnik i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porwuje i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnik, i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, a moje mię też znają. Jako mię zna Ojciec, i Ja znam Ojca, i duszę moją kładę za owce“ (Jan. X. II — 15).. Tak mówi Chrystus.

A tymczasem kapłan — oficer pozo staje nadal oficerem, kapłan — urzędnik — urzędnikiem. Prócz tego środowisko, z jakiego pochodzi duchowieństwo prawosławne, oraz monarchistyczna ideologia „Jedynoj i niedielimoj“, jest nawskroś obca narodowi białoruskiemu. Dzięki temu duchowieństwo prawosławne, z nielicznymi wyjątkami, zachowało dotychczas przedwojenne piętno carskie, jakie cechowało t. zw. czarną sotnię.

W ten sposób stało się, że dzięki polityce, szkodliwej dla narodu białoruskiego, duchowieństwo prawosławne, które zresztą, jak powiedzieliśmy nie odpowiada swemu wysokiemu stanowisku, daleko odeszło od białoruskiego narodu i nie może wywierać żadnego wpływu na lud. Kapłan prawosławny jest całkiem obcy dla tego narodu, dla którego ma pracować, a nawet często dadzą się zauważyć nieprzyjemne stosunki pomiędzy duchowieństwem i parafjanami.

Mogło się wydawać, że to anormalne zjawisko w życiu naszego narodu jest tymczasowe. Jednak smutne dla nas fakty mówią o wręcz przeciwnym. Kto interesował się odrodzeniem białoruskim i życiem kulturalnym naszego narodu w ciągu kilku lat ostatnich, nie mógł nie zauważyć jego rozwoju w każdej dziedzinie. Pomimo bardzo ciężkich warunków, odrodzenie białoruskie szybkim krokiem idzie naprzód, z każdym rokiem zwiększa się liczba uświadomionych pracowników w każdej dziedzinie pracy. Nawet w dziedzinie życia cerkiewnego — religijnego, która obecnie znajduje się w rękach ludzi wrogich Białorusinom, a która w historii naszego odrodzenia odegrała bardzo doniosłą rolę, widzimy pewien postęp. Jak wiadomo, pomimo wielkich przeszkód ze strony rosyjskiej, rok rocznie nietylko średnie, lecz i wyższe wykształcenie duchowne otrzymuje pewna liczba Białorusinów, którzy psychicznie i ideologicznie są związani z narodem białoruskim. A ten organiczny związek z narodem jest fundamentem dla pasterza i umożliwia mu

prowadzenie wiernych po drodze religijno — moralnej doskonałości.

Pomimo tego jednak ciężki los czeka każdego Białorusina — teologa dzięki wspomnianej polityce rosyjskiej, celowo uprawianej aż do dnia dzisiejszego w Konsystorz Prawosławnym Wileńskim i Grodzieńskim. Ile przeszkód i niepowodzeń muszą pokonać młodzi teolodzy Białorusini, ażeby otrzymać choć nie wielką parafję. Dla nich parafje na ziemiach białoruskich prawie całkowicie są niedostępne; są oni osadzeni w Chełmszczyźnie i Lemkowszczyźnie, wśród narodu obcego, wówczas gdy studenci teolodzy narodowości rosyjskiej, już po drugim lub trzecim kursie Akademii Duchownej bez żadnych przeszkód otrzymują parafje w Wileńszczyźnie lub Grodzieńszczyźnie. Mamy na myśli W. Gołzowa, B. Szyszko i innych. Pierwszy będąc studentem trzeciego kursu, otrzymuje Jatwiesk szczuczynski obwodu cerkiewnego, a drugi, jako student drugiego kursu — Czeresy — obwodu brasławskiego. Uważamy, że dla tych „istotno ruskich“ duchownych, którzy starają się zdenacjonalizować ludność białoruską i nie uznają jej kulturalno — narodowej egzystencji, nie powinno być miejsca na

ziemiach białoruskich. Zarówno dla narodu białoruskiego, jak i dla państwa wojski polskiej tacy ojcowie są szkodliwi.

To wszystko jest wielkim nieporozumieniem w życiu naszego narodu, z którym już dawno należało skończyć; ten obcy element należy zastąpić swymi pracownikami, którzy wyszli spośród nas i chcą pracować dla nas. Obecnie wymaga się od duchownego pasterza głębokiej wiedzy, wielkiej energii i inteligencji, znajomości potrzeb wiernych oraz troski o polepszenie i wzmocnienie ich duchowego życia. By praca duchowieństwa była owocna musi istnieć wzajemne i szczerze zaufanie. Owe zaufanie może nastąpić tylko tam, gdzie obydwie strony, duchowieństwo i wierni, dobrze się wzajemnie znają. Ażeby kogoś poznać i żyć z nim, należy być mu bliskim.

Dla osiągnięcia tego celu duchowieństwo na naszych ziemiach powinno być swoje, wówczas będzie ono, jak ów dobry pasterz, prowadziło naród po drodze prawdy Bożej i troszczyło się o polepszenie jego życia. A nie powinno być „pasterzów najemników“, których rola polega tylko na strzyżeniu owieczek.

Duchowny prawosławny.

Wzdłuż i wszerz Polski

— NOWA SZKOŁA ROLNICZA NA WOŁYNIU. Wydział powiatowy w Dubnie nabył od Banku Rolnego ośrodek w Surmicach, który składa się ze stylowego gmachu murowanego i domu administracyjnego, 5 budynków gospodarczych i t. d. W obiekcie tym ma być urządzona szkoła rolnicza, której brak dawał się dotkliwie odczuwać.

— DZIENNIKARZE Z PROWINCJI ODWIEDZĄ WARSZAWĘ. Na zaproszenie Związku Propagandy Turystycznej m. stąd. Warszawy przybędzie do stolicy 40 redaktorów pism prowincjonalnych. Podczas dwudniowej wizyty redaktorzy dzienników z całej Polski zwiedzą zabytki przeszłości, nowe dzielnice mieszkaniowe i Wystawę Budowlano-mieszkalniową BGK na Kole. Będą oni podejmowani przez prezesa tej instytucji finansowej oraz w salach ratusza przez prezydenta miasta St. Staryńskiego. Przyjęcie to ułatwi zetknięcie się na gruncie towarzyskim, prasy stołecznej z polską prasą regionalną.



Delegaci do zgromadzeń okręgowych w okręgach 45 i 46

Wybór delegatów Rady Miejskiej

Wczoraj wieczorem w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym dokonano wyborów delegatów na zgromadzenie wyborcze.

WYBRANI ZOSTALI Z OKR 45:

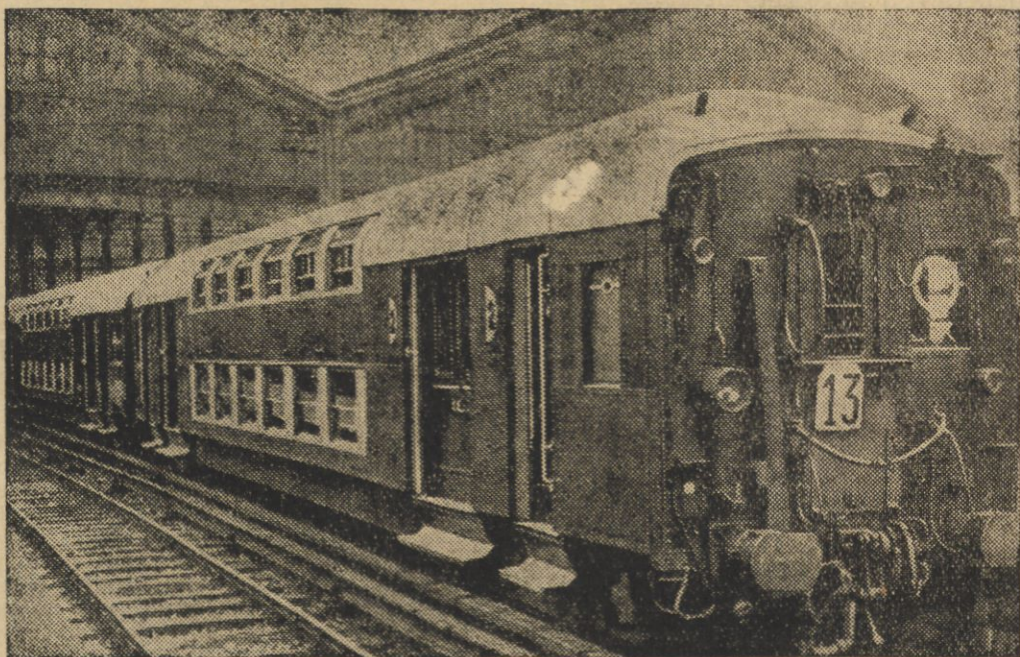
1) Wiceprezydent Teodor Nagurski; 2) ławnik prof. Sokolowski; 3) Seweryn Wyslouh; 4) Stanisław Walter; 5) inż. Wacław Moszczyński; 6) Kazimierz Luboński; 7) dr. Suszyńska-Kwasowcowa; 8) Henryk Grabek; 9) Antoni Namieciński; 10) Ferdynand Tracz; 11) Józef Juchniewicz; 12) Efm Prokofjew; 13) plk. Stefan Błeszek; 14) inż. Henryk Jensz; 15) inż. Justyn Cywiński; 16) Tadeusz Młodkowski; 17) dr. Józef Bohuszewicz; 18) Feliks Wiśniewski; 19) Stefan Burhardt; 20) Stanisław Turlo; 21) Stanisław Cytowiec; 22) Leonard Slemaszk; 23)

inż. Jan Borowski; 24) inż. Stanisław Tyszk; 25) Stefan Barański; 26) Piotr Gulewicz.

Z OKRĘGU 46 WYBRANI ZOSTALI:

1) Prezydent miasta dr. Wiktor Maleszewski; 2) wiceprezydent Adam Pilsudski; 3) wiceprezydent Kazimierz Grodziecki; 4) b. sen. Witold Abramowicz; 5) ławnik dr. Janina Hurynowiczówna; 6) ławnik Tadeusz Miśkiewicz; 7) ławnik Marja Hillerowa; 8) radny Izzyki Herman Bronisław; 9) Eugenia Staniewiczowa; 10) Janina Fieldorfowa; 11) Adam Skarzyński; 12) Eugenjusz Kozłowski; 13) Bronisław Olechnowicz; 14) Aleksander Krestjanow; 15) sędzia Jan Rubel; 16) Tadeusz Biński; 17) Kazimierz Młynarczyk; 18) Hanna Wierusz-Kowalska; 19) Stanisław Grontkowski; 20) Stanisław Baturo; 21) Jan Czysowski; 22) Tadeusz Pazowski; 23) Maciej Kleimuc; 24) Piotr Hermanowicz.

Dwupiętrowy pociąg



W paryskiej komunikacji miejskiej i podmiejskiej (na kole) wprowadzono nowość w postaci dwupiętrowych wagonów. Na ilustracji — pociąg, złożony z takich wagonów.

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA NA KRESACH

„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“

Wilno, ul. Zawalna Nr. 13. Tel. 501. Konto czekowe P.K.O. 80.211

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH ORAZ WŁASNA

WYTWÓRNIA ZESZYTÓW I WYROBÓW INTROLIGATORSKICH

P O L E C A :

PAPIERY kancelaryjne, listowe, rysunkowe, drukowe, pakowe, pergaminowe, brystole, kartony i in. PAPIERY

MATERJAŁY PIŚMIENNE. — PRZYBORY KANCELARYJNE I SZKOLNE

WYROBY INTROLIGATORSKIE: księgi rachunkowe i buchalteryjne, teki rozdzielcze, skoroszyty, teczki, zeszyty, bruljony, notesy, kwitariusze i t. d.

TOWAR NAJLEPSZEGO GATUNKU. CENY NISKIE

Z ramienia Uniwersytetu Stefana Batorego zostali wybrani w okr. 46: Rektor Staniewicz, prof. Jakowski, prof. Jasiński.

Nadzwyczajne Plenarne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Wilnie wybrało następujących delegatów do Zgromadzeń Okręgowych:

Okr. 45: pp. Kruk Łazarz, Lichtmaacher Szymon i Tarasiewicz Bolesław.

Okr. 46: pp. Szumański Władysław, Uzdulko Józef i Zubowicz Władysław.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

w Wilnie wybrała następujących delegatów: w okr. 45—7 radnych Żydów, między innymi pp.: inż. Kawenoki; Żuk; Cholem i Zalkind.

W Okręgu 46 pp.: Edmund Kowalski; Roman Ruciński; Witold Wojewódzki; Mieczysław Zejmo; Antoni Żukowski.

Z Rady Izby Lekarskiej wybrani zostali dla okręgu 45: dr. Jazwiński Antoni, dr. Brodzki Michał i dr. Kapłan Aleksander; dla okr. nr. 46 dr. Alchimowicz Bolesław, dr. Sznolis Bolesław i dr. Sylwanowicz Witold.

Od Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wybrana została dla okręgu 46 p. Czesława Monikowska.

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie w okr. 45 delegował Arkadiusza Jęwea, a w 46 okr. Michała Tomaszewicza.

ZZZ. delegowały w okr. 45 Giełgoda Romualda prezesa zw. rob. przem. drzewna i w okr. 46 Zaleskiego Filipa, wicepr. okr. Rady Zawodowej.

Rada Główna Robotniczych Zw. Zaw. Ziem Północno-Wsch. wybrała w okr. 45 Juljana Cydorowicza i w okr. 46 prezesa Rady Wacława Kopeckiego.

Z Chrz. Związków Zawodowych wybrani zostali do zgromadzenia okręgowego w okr. 45: Władysław Ostrowski, Edward Paszkowski, Michał Arcimowicz i Jan Sworobowicz.

W okr. 46: Józef Kieliszek, Adam Cwikliński, Władysław Giedrys, Adam Waszkiewicz i Stanisław Szarko.

Związek Sybiraków wobec wyborów

Zarząd Główny Związku Sybiraków wystosował do wszystkich zarządów okręgowych Związków odezwę, w której przypomina, że zbliża się termin wyborów do ciała ustawodawczego, podkreślając iż nowa konstytucja prowadzi Polskę w nowy okres.

— Jesteśmy świadkami — głosi odezwa — i współtwórcami nowej epoki, której państwo staje się naprawdę dobrem wspólnym

— Nowa konstytucja tworzy możliwość rozwoju prawdziwej demokracji, w której każdy obywatel ma możliwość współpracy dla dobra ogółu

Opierając się na rezolucjach 6-ciu kolejnych zjazdów delegatów Zw. Sybiraków, Zarząd Główny Związku wzywa wszystkich Sybiraków do spełnienia obowiązku nałożonego przez konstytucję, a mianowicie do wzięcia udziału w głosowaniu do ciała ustawodawczego, oraz do uświadomienia współobywateli o konieczności wypełnienia kardynalnego obowiązku obywatelskiego

Dr. med. L. ŁUKOWSKI
(Choroby dzieci)
powrócił
Wilno, Zawalna 2, tel. 5-92

KURJER SPORTOWY

Przed Trójmeczem Bałtyckim

Trochę ploteczek — Rozmowa z Kucharskim

(Od własnego wysłannika)

Tallin, 31 lipca.

Tallin, miasto założone w wieku XIII, jest nieco większy od Białegostoku, ale mniejszy od Wilna i gdyby nie wspaniały panorama na morze i patyna wieków byłby on ot takim sobie miasteczkiem; ale wymienione cechy i to, że jest stolicą, czynią z tego miasta jedno z miejsc najbardziej uroczych na północy.

Chodzimy wąskimi uliczkami. Patrzymy na stare mury pięknych domów, malowanych olejną farbą.

Reprezentacja Polski mieszka w gmachu YMCA a my, to znaczy kolega Trojanowski z „Prasy Polskiej“ i niżej podpisany przedstawiciel „Kurjera“ opodal hotelu „Kuld Lövi“ (Złoty Lew).

Z hotelami w Tallinie jest skandalicznie. Są dwa, trzy porządne mieszczące po 20 — 30 pokoi i na tem koniec. Estończycy przydzielili nam po przyjeździe z dworca „Grand“ hotel. To był raczej „granda“ — hotel. Siedlecki był odkrywcą. Znalazł całą menażerję żywych „zwierząt“.

Zaprotestowaliśmy, oczywiście. Estończycy byli zmartwieni troszczyli zawstyżeni i po dwóch godzinach znalazł się no wy skromny, ale czysty lokal.

Lekkoatleci są w dobrych humorach. Już odpoczęli. Wszyscy szykują się do startu. Każdy z zawodników marzy o jaknajlepszym wyniku. Biniakowski jest weteranem, opowiada o swoich startach z dawnych lat, słuchają go młodzieńcy, którzy jest kilku: Niemiec, Orłowski, Teodorowski i inni.

Ale à propos Niemca. Otóż w czasie kolacji Trojanowski sprowokował Niemca żeby poszedł o zakład, że nie wypije sosjerki z roztopionym masłem. Niemiec zagryzł wargi, wyciągnął rękę, któryś z chłopców przebił a Niemiec jednym haustem wychylił sosjerkę masła. Poszło mu to na zdrowie, ale otrzymał nagane od kierownika p. Szlachciaka, że niewłaściwie zachowuje się przed za wodami. Masło może przecież zaszkodzić. Niemiec zaś odgraża się, że po zawodach pokaże co umie. Twierdzi, że ma strusi żołądek.

Był również i drugi zakład między Siedleckim a Sznajderem. Poszło im o wymiar skrzyni do skoku o tyczce. Zakład nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Tyle ploteczek.

Mówią mi, że przyleciał przed chwilą hydroplanem z Göteborgu Kucharski. Pędzę.

— Panie Kazimierzu, może pan po wie kilka słów o sobie?

— Cóż mam powiedzieć, odniosłem trzy zwycięstwa w Szwecji. Ostatni mój start w Göteborgu zakończył się powtórnie zwycięstwem rekordzisty Szwecji Ney.

Przywożem wspaniałe puchary. Było mi bardzo dobrze. Dziwię się, że w tak krótkim czasie potrafiłem stać się popularnym. Fotografowano mnie nie tylko w czasie zawodów, ale poprostu wszędzie. Wszędzie mnie łapali. Dzieci patrzyły na mnie z podziwem, a młodzież pro

Uczestnicy wycieczki winni zgłaszać się po karty uczestnictwa

Wszystkie formalności związane z wyjazdem wycieczki do Gdyni, są już załatwione. Karty uczestnictwa są w poszczególnych redakcjach i w Orbisie. Uczestnicy wycieczki, winni zgłosić się po nie osobiście. Karty uczestnictwa są imienne, pozatem, na każdej karcie uczestnictwa figuruje Nr. wagonu i miejsca w przedziale. Karty uczestnictwa dla czytelników z prowincji zostały rozesłane.

Przypominamy uczestnikom wycieczki, że pociąg wyruszy punktualnie o godzinie 12,45 z 1-go peronu.

siła o autograf. Cieszę się niezmiernie, że startami swymi przysporzyłem Polsce sławy sportowej.

Kucharski spuszcza skromnie błyszczące radością oczy.

— Niech pan mówi dalej.

— Nie wiem, jak mi się wszystko ułoży, ale mam zamiar jeszcze kilka razy startować zagranicą. Wybieram się do Amsterdamu. Wyjazd mój uzależniony jest od PZLA.

Co chwila ktoś zadaje Kucharskiemu coraz inne pytanie. Nieraz nie mające nic wspólnego ze sportem.

Rozmowa ciągnie się długo, aż do samego snu.

W dniu rozpoczęcia meczu obudził nas przecudny ranek.

Powietrze pachnie morzem. Większe

wydaje nam się słońce. Jest rzeczywiście pięknie.

Ku swemu wielkiemu zdziwieniu dowiedziałem się, że w Estonji czasopisma wychodzą dopiero po południu. W gazecie „Päevaleht“ z poprzedniego dnia widziałem artykuł o Kucharskim. W Rydze wpadła mi w ręce również jedna z gazet, w której znalazłem fotografię wpadającego na metę naszego mistrza.

Estończycy w głębi serca chowają nadzieję, że może uda im się wygrać w trójmecz.

Nie wiem czy trybuna obliczona na 5 tysięcy osób potrafi pomieścić wszystkich entuzjastów sportu, a sport w Estonji jest nie mniej popularny, niż gdzie indziej wódka.

J. Nieciecki.

Polska prowadzi w Tallinie

(Telefonem od własnego wysłannika)

Wczoraj o godzinie 18 rozpoczęły się 6-te zawody międzynarodowe między Estonją, Łotwą i Polską.

Po ceremoniale oficjalnym i powitaniu zawodników przez gospodarzy, wręczeniu kwiatów i odegraniu hymnów w imieniu Polski przemówił p. Szlachciak.

Drużyna nasza zrobiła na zebranych tysiącach widzów doskonałe wrażenie i była oklaskiwana przy każdej sposobności.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

100 mtr. wygrywa jak było do przewidzenia Tomsolu 11.3 (E) przed rodakiem swym Rothusem i Teodorowskim (P), Trojanowski (P) przychodzi przed ostatni. Stan bieżni jest bardzo zły, co powoduje naszą przegraną.

Największą niespodzianką była wspaniała forma naszych OSZCZEPNIKÓW, Turczyn bowiem już w pierwszym rzucie przechodzi granicę 68 mtr., niestety rzut ten ma przekroczyć.

Zwyciężył Lokajski (P) 63,15; Turczyn (P) 63; 3) Suule (E) 61,45 cm.

W KULI faworytem jest Witing (E) 15.61 cm., zwycięża on ostatnim rzutem Tilguera (P.) 15.20 cm, Siedlecki (P) zajmuje miejsce ostatnie 13 mt. 40 cent.

Szkoda, że nie zabraliśmy naszego Fiedoruka, który tu dużo mógłby skorzystać.

800 MTR. wygrywa łatwo Kucharski 1.57,2 ciągnąc za sobą Maszewskiego 1.58,2, jako trzeci przychodzi Jürjan (E)

W SKOKU WDAL mamy niespodziankę, Pławczyk (P), ustanawia swój rekord życiowy skacząc 7 m. 12 cm., bije go jednak Tumm (E) 7 m. 15 cm.

Hoffman (P) zajmuje ostatnie miejsce skokiem 6 m. 74 cm. i to ostatnim skokiem, gdyż wszystkie poprzednie miał przekroczone.

W BIEGU NA 5 TYS. MTR. zwycięża Noji (P) 15,20 sek. przed Wihtoilem (E) 15,24,4 sek. i Fiałką (P) 15,25 sek.

400 MTR. wygrywamy również przez Biniakowskiego 50,4 sek., Zawieja (P) zajmuje piąte miejsce.

Jako ostatnia konkurencja tego dnia była SZTAFETA 4 RAZY 100, zła zmiana na paleczki między Lokajskim a Biniakowskim przekreśla nasze nadzieje. — Zwycięża Estonia 43,5 sek. przed nami 43,9.

Po pierwszym dniu prowadzi Polska 65 pkt. 2) Estonia 61 pkt. 3) Łotwa 45

Dziś dalszy ciąg i koniec zawodów.

Rozmaitości ze świata

NOWA SEKTA W BULGARJI.

Piotr Dunow założył pod Sofją kolonię eziecieli słońca. Najnowsza sekta liczy już sporo zwolenników, rekrutujących się z różnych warstw społecznych, przeważnie jednak spośród inteligencji. Dunow, idąc za przykładem Ghandiego zachowuje przez dzień w tygodniu zupełnie miłczenie. Naśladują go w ten sposób jego uczniowie. Dunowici, jak ich nazywają w Bulgarii, noszą białe tuniki, obywają się bez obuwia, aby nie wnosić błota i kurzu do mieszkania, pogrążają się w kontemplację przy wschodzie i zachodzie słońca oraz odprawiają praktyki, mniej lub więcej mistyczne, a mające służyć „czyszczeniu duszy“. Sekta jest wolna, to znaczy nie rejestruje członków, którzy mogą należeć do niej według własnej woli, tak długo, jak im się podoba. Niema żadnego przymusu, ani też ustalonego dla wszystkich rytuału.

TYTUŁ DO SŁAWY.

Ambicję, sięgającą widocznie poza grób, miał pewien Amerykanin, Leon Mac Berny z San Pedro w Kalifornji, który przed zgonem zapisał testamentalnie Stałinowowi i Rooseveltowi w. l. po 1000 dolarów. Nie należy sobie zaraz wyobrażać, iżby ekscentryczny kalifornijczyk miał być milionerem, któremu chodziło o jakiś wybrzyk. Wprost przeciwnie, Mac Berny posiadał tylko te 2000 dolarów, tak, iż dzieciom swoim nie pozostawił ani centa. Gdy prezydent Roosevelt dowiedział się o osobliwym prezencie, zrzekł go się natychmiast na rzecz dzieci zmarłego. Po pewnym czasie nadeszła z Moskwy taka sama decyzja zrzeczenia się ze strony Stałina. Cel jednak został osiągnięty: prasa amerykańska rozpisuje się o ekscentrycznym legacie i Mac Berny, nieznanym za życia, stał się sławnym po śmierci.

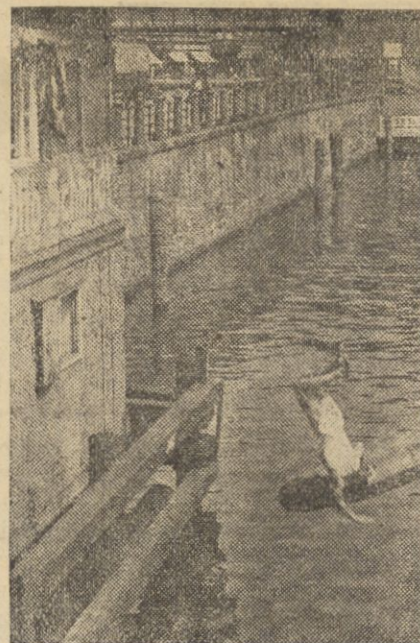
CIĘKAWY ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W SZWECJI.

W Upland, w Szwecji, niedaleko Upsali, zrobiono ciekawe odkrycie archeologiczne z okresu Wikinów. Jest to tak zwany grób łódkowy ze szkieletem kobiety, spoczywającym w łodzi, około czterech metrów długiej i zachowanej lepiej niż inne podobne szkielety, jakie znaleziono w Szwecji, niepochowane w ziemi. Łódź ma piękny kształt, zrobiona jest z mocnych desek dębowych i złożona została w warstwie gliny. W grobie znaleziono zbiór przedmiotów, rzucających światło na obyczaje obserwowane przez Wikinów podczas ceremonii pogrzebowej. Kobieta została pochowana ze swym koniem i psem, które zostały zabite przed pogrzebem. W swą ostatnią podróż wyposażona została nie tylko w wiosło i czerpak, lecz również i w żywność, pierścień ze złotego drutu, narzędzia tkackie, nieckę i piękne rzeźbione drewniane żagle.

KONKURENCJA LOKOMOTYWY.

Torpedy motorowe, kursujące po torach kolejowych konkurują skutecznie z lokomotywami, pędzonemi parą, pod względem szybkości. Na linii Paryż—Haur, wagon motorowy

Skok do wody wraz z łodzią



Znany pływak niemiecki Hammer dokonał ostatnio niezwykłego wyczynu, skacząc z okna, jednego z domów w śródmieściu Berlina do Szprewy wraz z gumową łodzią.

36 milionów pasażerów w jednym miesiącu

W sprawozdaniu dyrekcji berlińskich elektryfikowanych kolei dojazdowych za miesiąc czerwiec podana jest również liczba pasażerów, których koleje te przewiozły w miesiącu sprawozdawczym. Okazuje się, że w ciągu tego jednego miesiąca przewieziono nie mniej, jak 36 milionów pasażerów. W ciągu tego miesiąca roku ubiegłego przewieziono 32 miliony pasażerów.

15 milj. rowerzystów w Niemczech

Inż. dr. Todt, generalny inspektor niemieckiego systemu drogowego oświadczył ostatnio że według statystycznych obliczeń liczba obywateli niemieckich, używających rowerów, jako środka lokomocji wynosi 15 milionów. Jest przeto rzeczą naturalną, że w systemie dróg należy również uwzględnić potrzeby tych obywateli i stworzyć dla nich warunki jazdy, wykluczające, a przynajmniej zmniejszające znacznie niebezpieczeństwo. W tym celu przeprowadzona zostanie przy drogach niemieckich sieć drożyn dla użytku rowerzystów.

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

systemu Bugatti rozwija szybkość 182 km. na godzinę. Prędkość pociągu wynosi 120 km. Przy próbnym jeździe torpeda osiągnęła nawet szybkość maksymalną 192 km., co stanowi rekord światowy szybkości. Torpeda mieści 52 pasażerów. Kabina mechanika znajduje się pośrodku wozu w wieżycy, wystającej ponad dach wagonu i osłoniętej z wszystkich stron. W ciągu dwóch minut od chwili wprowadzenia wagonu w ruch można rozwinąć szybkość 120 km.

RUCH TURYSTYCZNY W BERLINIE.

Z obliczeń berlińskiego biura turystyczne go wynika, że ruch ten zyskuje z każdym rokiem na sile. Cyfry za pierwszych pięć miesięcy roku bieżącego przewyższają cyfry zeszłoroczne za ten sam okres o 50.000 osób. Cyfry te obejmują mianowicie 481000 przyjezdnych z zagranicy meldowanych w hotelach, pensjonatach i t. d. Z powyższej liczby przypada blisko 50 tys. turystów zagranicznych, reszta na ruch wewnętrzny turystyczny. Na czele tabeli turystów zagranicznych stoją Holendrzy z 4167 osob. POLSKA ZAJMUJE W TEJ TABELI 6 MIEJSCE Z 3509 TURYSTÓW, co stanowi wzrost o 1000 osób za pierwsze pięć miesięcy w stosunku do roku ubiegłego.

Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy do średnich czteroletnich szkół zawodowych

Koedukacyjnej Handlowej i Męskiej Drogowej

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum (3 klasy starego typu), wiek 14—18 lat. OPLATY: wpisowe do Handlowej — zł. 10.—, Drogowej — zł. 15.—. CZESNE: 25 zł. miesięcznie — rocznie 250 zł. ZAPISY przyjmuje i informację udziela Kancelaria obu Szkół — ul. Senatorska 121 — codziennie (prócz świąt) od godz. 9-ej do 15-ej. EGZAMINY WSTĘPNE: w Szkole Handlowej z języka polskiego i matematyki — 2 września, w Szk. Drogowej z polskiego, matem. i rys. — 2.IX

Kurjer Filmowy

Sex-appeal

Sex appeal!

Urodził się on już w pięknych wierszach poety Ronsarda, lecz nie miał jeszcze określonej nazwy, Ameryka, ze swemi girlsami, swem whisky i jazz-bandem nie istniała. Ludzkość żyła w zupełnej nieświadomości istnienia sex-appealu, pomimo to nie czuła się z tego powodu — bardzo upośledzona.

Należy skonstatować, że właściwie sex-appeal odkrył się sam, pewnego pięknego wieczora w kinie, gdy zauważono, że kobieta na ekranie posiada tylko dwa wymiary: jej suknie są koloru czarno-białego, a jej twarz — jest lekko tylko zarysowana półcieniami. To wszystko, co dotychczas podziwialiśmy: blask spojrzenia, świeżą cerę, złociste włosy, przyjemne w kolorach stroje — wszystko to nagle stało się drugorzędne, zniknęło. Jednak bezcielesne cienie z ekranu rozsiewały na widowni jakiś specyficzny, magiczny prawie czar, Czar, który działał jednakowo na zwykłego robotnika, intelektualistę oraz zblazowanego światowca.

Zaczęto mówić o jakimś niewytłumaczalnym pociągu seksualnym.

Odkryto sex-appeal.

Przypomina on Golsztröm. Jego się nie widzi, tylko odczuwa.

On się rozwinął w epoce freudyzmu.

Wyraz ten stał się u nas — przyzwyczajeniem.

Dlatego właśnie trudno już jest obecnie go zdefiniować.

Mówi się:

— Jest to coś nieokreślonego, sam nie wem jak to powiedzieć...

I robi się przy tem nieokreślony ruch ręką.

Jednak pomimo trudności zdefiniowania przyjęliśmy to pojęcie. Jest nam z nim wygodnie, jak ze szlafrokiem i domowymi pantofkami. Zawarte jest w nim piękno i powab rzeczy da-

lekich, nieznanych dla nas, niedostępnych, nie uchwytnych.

Zresztą pojęciem sex-appealu posługuje się pewna kategoria kobiet, która twierdzi:

Piękność kobiety, to poprostu piąte koło u wozu. Główną rzeczą jest sex-appeal.

I sex-appeal stał się sosem, podawanym w złych restauracjach, płaszczkiem, pod którym szmuglowano lichy towar.

Gdy pytamy siebie, co właściwie znaczy ten tajemniczy wyraz, brzmiący, jak jakieś zaklęcie magiczne, odpowiadamy:

— Przyszło to niewiadomo skąd, niewiadomo dlaczego, nie możemy tego zupełnie ani wyjaśnić, ani zdefiniować.

A zresztą, definiowanie nie jest wcale potrzebne.

A. Sld.

„Dzień wielkiej przygody“



Franciszek Dominiak w scenie filmu „Dzień wielkiej przygody“ — reżyserji Józefa Lejtesa. Jest to jedyny film polski który będzie reprezentował naszą produkcję na dorocznej wystawie sztuki filmowej w Wenecji.

Ploteczki z Hollywood

NAJMŁODSZE GWIAZDECZKI W HOLLYWOOD PRACUJĄ, UCZĄ SIĘ, ZDOBYWAJĄ NAGRODY.

Najpopularniejszy gwiazdor Jackie Cooper gra obecnie pod reżyserją Bolesławskiego. Do tego filmu musiał Jackie nauczyć się grać na fortepianie. Pracuje ciężko i skarży się, że nie wiele ma czasu na rozrywki.

Bohater filmu, jeszcze u nas niewyświetlonego — Dawid Kopperfeld — według Dickensa, dziewięcioletni Freddie Bartholome — jest szczęśliwy. Uzyskał najwyższe odznaczenie Akademii Sztuki oraz medal wielkiego magazynu — Motion Picture — Gra obecnie w filmie Anna Karenina i jest partnerem Greta Garbo. Mały Freddy jest z tego bardzo dumny.

Mimo, że Shirley Temple liczy zaledwie 6 lat (urodziła się 23 kwietnia 1929 roku), za-

rabia więcej niż niejedna znana i renomowana gwiazda. Jej filmy, mimo kryzysu idą w Ameryce świetnie. Dla Shirley stworzono oddzielną produkcję, niezmierając dla pełnoletniej gwiazdy. Shirley ma własnego reżysera, własnego operatora (którego bardzo kocha), i własną charakterystykę. Ich zresztą tylko słucha. Kiedy chcą jej dać innego operatora, zaczęła płakać i musiano przerwać zdjęcia. Nazywa swego operatora „szklanem okiem”, swego zaś reżysera gwizdkiem, gdyż stale gwizdaje podczas zdjęć.

BANDYCI TERORYZUJĄ GWIAZDY FILMOWE.

Prasa amerykańska poświęca ostatnio wiele miejsca zagadkowej, a nawet niesamowitej historii, jaka się rozegrała w Hollywood. Mniej więcej od pół roku jacyś nieznanymi szantażystami usiłowali wielokrotnie dokonać wymuszenia na osobach trzech aktorów filmowych — Janett Gaynor, Głorji Swanson i Rod la Roque'a. Janette Gaynor, która przed pół rokiem opuściła szpital, gdzie poddała się operacji ślepej kieszki, niemal natychmiast po powrocie do zdrowia otrzymała list, w którym jakaś niezna na organizacja groziła, że jeżeli natychmiast nie wyjedzie do Nowego Yorku, będzie tam wywieziona przymusowo. Prawo na pobyt w Hollywood otrzymała wówczas, gdy zapłaciła — odszkodowanie — w wysokości 10 tys. dolarów.

Znacznie większy apetyt mieli oszuści w stosunku do Rod la Roque'a. Od niego żądali 20 procent jego dochodów. Rod la Roque pokazał ten list swoim kolegom, śmiejąc się z szantażystów. Skutek był ten, że w tydzień później otrzymał nowy list, w którym uprzedzano go, że jeśli nie wierzy, iż groźba będzie spełniona, to niedługo przekonana się jak nieopatrznie podpisał z autorów listu. Nie upłynął miesiąc od otrzymania tego listu, kiedy Rod la Roque niemal nie padł ofiarą wypadku. Gdy szedł ulicą Sunset, petraćł go jakiś samochód, który wpadł na chodnik. Rod doznał tylko lekkiego potłuczenia. Sprawy wypadku nie zatrzymano, lecz zanotowano numer samochodu, który okazał się fałszywym. Następnego dnia aktor otrzymał list, stwierdzający, że wypadek ten nie był przypadkowy, lecz wykonano go z premedytacją.

Glorja Swanson natomiast otrzymywała niemal co tydzień listy z pogróżkami.

Gwiazda zwróciła się do policji. Przeprowadzono energiczne dochodzenie i wyszło najaw, że szantaże były dokonywane przez dwóch zwolnionych z pracy statystów. Znali dobrze zwyczaje i upodobania szantażowanych przez siebie gwiazd i liczyli, że zdobywają w ten sposób pieniądze, za które chcieli założyć wielki dom gry. Stana oni wkrótce przed sądem stanu Kalifornja.

UTRAPIENIE JOHNA BOLESA.

John Boles, nagrywając z Głorją Swanson film muzyczny dla Foca p. t. Muzyka w powietrzu, grał w nim Anglika. Na jego utrapienie scenarzysta przewiduje noszenie przezeń monokla. John Boles, który nie miał dla Anglików zbyt głębokiego poważania, nabrał go w tym filmie. Po siedem, osiem godzin dzień nie ćwiczył się w zakładaniu i noszeniu szkiełka w oku. Mimo wszystko jednak podczas najbardziej frapujących scen przy nakręcaniu filmu szkiełko wylażywało z oka, ku utrapieniu reżysera Joe Maya, operatora filmowego i innych. Ostatecznie jednak, kto chce zostać mistrzem — musi ćwiczyć. John Boles zgruntuwał wreszcie po trudach głęboką sztukę noszenia monokla, a kiedy film ostatecznie szczęśliwie nakręcono odetchnął z ulgą.

Mógł wreszcie patrzeć na świat bez szkiełka w oku. Dla Anglików jednak — mistrzów noszenia monokla, z którym nie rozstają się w najtrudniejszych nawet sytuacjach — pozostawiał u Bolesa głęboki szacunek.

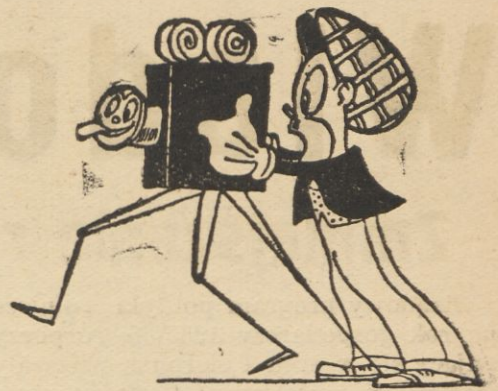
WYPADEK LOTNICZY GWIAZDORA.

W Hollywood należy do dobrego tonu posiadanie własnego samolotu, mało kto jednak wśród gwiazd umie sam pilotować. Angażują więc pilotów. Wśród aktorów nie brak jest jednak i pilotów, np. Wallace Beery, Clive Brook oraz James Dunn.

Przed dwoma tygodniami James Dunn przeżył przygodę która mimo całej swej dramatyczności nie ostudziła jego zapалу dla lotnictwa.

Pewnego dnia James Dunn wystartował do lotu samotnego nad Teksasem. Przelatywał nad górzystą okolicą. Nagle zauważył że od strony południowej nadciągnęła silna burza. Wiatr wzmagał się z każdą chwilą. O przebiegu się przez zwalony chmur nie mogło być mowy. Lotnik rozpoczął wyścig z burzą, stając się dolecieć przed jej nadejściem do najbliższego portu lotniczego. W pewnej chwili zobaczył, że zapas benzyny jest na wyczerpaniu. Cennego paliwa starczy najwyżej na 10 minut. Postanowił wobec tego lądować. Dookoła jednak rozciągały się tereny górzyste i mowy być nie mogło o lądowaniu. Kiedy pilot zdecydował się na opadnięcie na małej platformie w górach wiatr rzucił samolotem o skały. Dzięki przytomności umysłu Dunn ześlizgnął się na prawo skrzydło i w ten sposób samolot jego uniknął zderzenia ze skałami, zarył się natomiast przodem w teren.

Wypadek ten widzieli trzej kowboje, którzy paśli w pobliżu stado koni. Natychmiast po śpieszono lotnikowi z pomocą. Wydobyto go z rozbitego samolotu, zrobiono nosze, zawieszono



KRONIKA FILMOWA

JEDEN Z FILMOWYCH DZIENNIKÓW AMERYKAŃSKICH zamieszcza nowe, ciekawe dane statystyczne o filmie amerykańskim. Na 18,250 kin amerykańskich, czynnych jest 13,500 z przeszło 11 milionami miejsc. W miastach, mających ponad 100,000 mieszkańców i miejsce w kinie przypada na 7 osób.

Każdy film amerykański jest produkowany przeciętnie w 200 kopjach.

Z ankiety, przeprowadzonej przez właścicieli kinoteatrów w Ameryce wynika, że najpopularniejsze gwiazdy ekranu amerykańskiego są w 28 procentach pochodzenia nieamerykańskiego.

Frekwencja w kinach amerykańskich wynosi według dokładnych obliczeń 75 milionów widzów tygodniowo.

ROY DEL RUTH, podczas śniadania w jednej z restauracji w Beverly Hills w Hollywood zwrócił uwagę na panią Sarę Opryńską, pochodzącą z Polski i zaangażował ją do swego nowego filmu. Wytwórnia Foca również zamierza wykorzystać tę aktorkę.

SLYNNY REŻYSER RYSZARD BOLESŁAWSKI podpisał nową, długoletnią umowę z wytwórnią „Metro”. Obecnie przystąpił do nakręcania nowego filmu p. t. „O' Shaughnessy's boys”. Do ról głównych Bolesławski zaangażował kilku popularnych artystów, m. in. Jackie Coopera i Wallace Beery.

SFILMOWANA JUŻ ZOSTAŁA ZNANA POWIEŚĆ „Opowieść o dwóch miastach” Dickensa. Bohaterką filmu jest młoda jasnowłosa piękność — Izabella Jewell, która odtwarza postać pospolitej midinetki. Partnerem jej jest Ronald Colman, reżyserował — Jack Conway.

WALLACE BEERY wyjechał na wakacje do Europy z żoną i adoptowaną córeczką. Natychmiast po powrocie do Hollywood, t. j. za dwa miesiące, przystąpi ten popularny aktor do nakręcania filmu p. t. „Zawodowy żołnierz” dla wytwórni Foca.

PREMJERA NAKRĘCONEJ OSTATNIO WERSJI AMERYKAŃSKIEJ filmu „Maskarada” odbyła się 5 lipca w Nowym Yorku. Rolę Pauli Wessley odtwarza aktorka amerykańska Louise Rainer. Drugą rolę kobiecą — Mady Christians. Rolę malarza-uwodziciela gra William Powell. Film został bardzo przychylnie przyjęty przez prasę i publiczność amerykańską. Tytuł został zmieniony na „Escapade”.

NORMA SHEARER wystąpi w filmie „Romeo i Julia” w/g sztuki Szekspira. Scenariusz opracowuje John Masefield, znany autor dramatyczny i poeta angielski. Kto będzie grał rolę Romea — nie zostało jeszcze ustalone.

REŻYSER MIECZYSLAW KRAWICZ ukończył już zdjęcia filmu p. t. „Dwie Joasie” dla wytwórni „Blok — Muzafilm”. Podwójną rolę gra w tym obrazie Jadwiga Szmarska w asyście Iny Benity, Lucyny Szepepańskiej, Franciszka Brodniewicza, Michała Znicza Ruszkowskiego i innych. Kierownictwo artystyczne spoczywa w ręku Juliusza Gardana, zdjęcia — inż. Gniazdowski, muzykę komponują Szer, Eiger i Szebe go. Warszawska premiera zapowiedziana jest na koniec sierpnia.

W POŁOWIE LIPCA rozpoczęły się zdjęcia do nowego filmu z b. mistrzem bokserskim świata — Jack Dempseyem w roli głównej. Duża część filmu nakręcona zostanie w restauracji w Nowym Yorku, której właścicielem jest Dempsey, pozatem kilka scen będzie robionych na pokładzie wielkiego statku transatlantyckiego francuskiego „Normandie”. Tytuł filmu — „Sweet Surrender”, reżyseruje — Monte Brice.

WE FRANCJI powtórnie sfilmowana zostanie książka Maurice'a Decobry „Dama w wagonie sypialnym”. Film będzie nakręcony w dwóch wersjach: francuskiej i angielskiej. W wersji francuskiej rolę główną wykona Marcelle Chantal. Partnerem jej będzie Douglas Fairbanks jr. W wersji angielskiej grać będą: również Fairbanks oraz Tallula Bankhead.

W ANGLJI sfilmowany będzie (już po raz drugi) „Tunel” p/g Kellermanna. Role główne odtworzą: Richard Dix, Madge Evans i Aubrey Smith. Również nakręcony zostanie obraz „Złoty paszport”, wielki „niemy” sukces filmu so wiedeckiego.

I tym razem grać będzie Anna Sten, która wyjeżdża w tym celu z Hollywood. Pamięamy, że właśnie film „Złoty paszport” uczynił nazwisko Anny Sten głośnym w Europie, i był podwaliną jej kariery.

no je pomiędzy dwoma końmi i w ten sposób zawieszono do pobliskiego miasteczka. Tam lekarz stwierdził ogólne potłuczenie całego ciała i wywichnięcie lewej ręki. James nie będzie mógł conajmniej przez 6 tygodni brać udziału w zdjęciach. Przebywa obecnie w Hollywood w swojej willi, dokąd nadchodzą od jego przyjaciół i wielbicieli liczne dowody współczucia w postaci kwiatów i upominków.

Wytwornie ubrane piękne kobiety



Elza Elster i Urszula Grabley, które odtwarzają tytułowe role w filmie Ufa — „Zrób mi szczyt-słiwą”.

Wiadomości gospodarcze

Zmniejszenie rolniczych świadczeń podatkowych

Rządowy program polityki rolniczej na rok gospodarczy 1935-36, rozpoczynający się w dniu 1 sierpnia, przewidywał m. in. zastosowanie szeregu ulg w rolniczych płatnościach podatkowych.

Projektowane odciążenie w tych płatnościach, zarówno państwowych jak i samorządowych, wyniesie ma około 35 milj. zł., nie licząc poważnych zniżek w składkach ubezpieczenia ogniowego, które zostało już przeprowadzone. Konieczność zastosowania tych odciążeń powszechnie już została uznana. Wiś wprawdzie w stosunku do swej liczebności i świadczeń innych warstw gospodarczych nie płaci wielkich podatków, jednak obecna jej sytuacja jest tego rodzaju, że nawet te stosunkowo niewielkie płatności są dla niej w chwili obecnej nie do zniesienia.

Obliczono iż łączne obciążenie rolnictwa podatkami na rzecz państwa i związków samorządowych wynosiło w 1928-29 r. 247 milj. zł. W r. 1933-34 suma ta spadła do 220 milj. zł., a więc o 12 procent. Jednocześnie jednak ceny artykułów sprzedawanych przez rolnika spadły o około 60 procent i w tym samym stosunku zmniejszył się dochód gotówkowy rolnika.

Autorem wydanego przed paru miesiącami reportażu o powiecie rzeszowskim obliczył, że podatek gruntowy z roli pierwszej klasy dla właściciela trzyhektarowego gospodarstwa wynosił po przebiegu liczenia na poszczególne artykuły:

1929 r. żyta 78,0 kg, wieprza 10,9 kl., krowy w proc. wartości 5,4.

1934 r. żyta 167,1 kg, wieprza 36,0 kl., krowy w proc. wartości 14,8.

W tych warunkach stało się rzeczą konieczną przeprowadzenie pewnych zmniejszeń podatkowych, które odciążą łyby rolnictwo. Było to konieczne tembardziej, że wpływy gotówkowe rolnictwa uległy w ostatnich tygodniach dalszej redukcji w związku ze spadkiem cen zboża na giełdach zagranicznych i krajowych.

To też całkowicie w porę przychodzi ogłoszone w przeddzień nowego roku gospodarczego w rolnictwie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w wykonaniu uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które znosi z dniem 1 sierpnia pobór t. zw. „kryzysowego“ 10%-owego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Jednocześnie zniósł on został również drugi 10%-owy dodatek do tego podatku, t. zw. dodatek in-

terwencyjny, wprowadzony w 1933 r. na cele związane z państwową akcją podtrzymywania cen artykułów rolniczych.

Ulgę te obniżą dotychczasowe rolnicze płatności podatkowe na rzecz państwa o 10 do 12 milj. zł. W zakresie tych płatności jest to już kwota poważna.

Ponadto trwają prace nad obniżeniem świadczeń podatkowych rolnictwa na rzecz związków samorządowych. Te świadczenia są co najmniej dwa razy większe od płaconych przez rolników podatków państwowych. Są też one najbardziej uciążliwe dla wsi. Ale też i najtrudniejszą jest ich redukcja, wiąże się ona bowiem z koniecznością zmniejszenia wydatków gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych.

W ten sposób z bark rolnictwa spadnie przeszło 15 procent dotychczasowego ciężaru podatkowego. J. R-ski.

Ulgę w opłatach od samochodów na fundusz drogowy

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w dniu 30 lipca szereg zmian w opłatach od samochodów i niektórych pojazdów konnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Opłaty te wprowadzone zostaną w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Rozporządzenie to zmniejszy poważnie opłaty od samochodów ciężarowych i traktorów używanych do zarobkowego przywozu towarów. Opłata ta zniżona zostanie z 35 na 30 zł. od każdego 10 kilogramów wagi własnej samochodu.

Następnie zniósł będzie pobierana dotychczas opłata od miejsc w autobusach, wynosząca 1000 złotych od każdego miejsca przeznaczonego dla podróżnego, niezależnie od przebiegu autobusu. Natomiast podwyższona zostanie opłata od przebiegu z 40 na 50 groszy za jedno miejsce i 1 km. przebiegu, przyczem ta opłata w żadnym wypadku nie będzie mogła przekraczać 150 zł. Dla autobusów kursujących na drogach gruntowych opłata ta obniżona będzie do 30 groszy.

Celem zachęcenia przedsiębiorców do uruchamiania nowych linii autobusowych, powyższe stawki 50 względnie 30 groszy obniżone będą do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia nowej linii. W ten sposób unormowane opłaty umożliwią powstanie nowych, zwłaszcza kró-

tych linii autobusowych, które posiadać będą duże znaczenie dla ułatwienia komunikacji.

Odpowiednio do ogólnego obniżenia opłat od autobusów obniżone zostaną również opłaty o 1 samochodów, używanych doraźnie do zarobkowego przywozu osób poza obszarem jednej gminy. Obniżka ta wyniesie 25 procent dotychczasowych opłat od każdego z miejsc w tych pojazdach.

Następnie całkowicie zniesiona zostanie pobiera dotychczas w wysokości 40 zł. opłata od rowerów z przyczepami motorkami o pojemności cylindrów do 100 CM. sześciennych oraz obniżona opłata od samochodów, używających obręczy półpneumatycznych zamiast masywów.

Jednocześnie z temi ulgami dla samochodów uregulowana zostanie na nowych zasadach sprawa opłat od zarobkowych pojazdów konnych. Dotychczas pobierane opłaty od zarobkowych pojazdów konnych — jak stwierdzono — ustalone zostały zbyt nisko, wobec czego pojazdy te stwarzają dużą konkurencję samochodom.

Projektowane rozporządzenie Rady Ministrów ma podwyższyć opłaty od konnych pojazdów osobowych i ciężarowych, kursujących na drogach bitych oraz obniżyć je dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych.

Klasyfikacja gruntów dla podatku gruntowego

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydziałowych pismo okólnie w związku z powołaniem wojewódzkich i powiatowych komisji klasyfikacyjnych, które dokonać mają klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Ministerstwo wzywa władze samorządowe do udzielania wojewódzkiej i powiatowym komisjom klasyfikacyjnym bezpłatnie wszelkich posiadanych materiałów pomiarowych (planów i rejestrów) na posiadłości gruntowe, należących do tych urzędów lub instytucji, względnie przechowywanych u nich. Ponadto urzędy i instytucje samorządowe zezwala mają na sporządzenie niezbędnych do klasyfikacji gruntów odrysów planów i odpisów rejestrów.

Premje P. K. O.

Dnia 30 lipca b. r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej. W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesione wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1935 r.

Premja zł. 1.000 padła na nr. 154138.

Premje po zł. 500 padły na Nr. Nr. 152.776, 161.587, 171.973, 174.931, 174.967, 176.632; 180.323, 181.281, 191.104.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr. 151.120, 152.852, 153.106, 153.617, 154.657, 155.468; 156.699, 159.535, 166.342, 168.732, 169.429, 169.606, 172.482, 173.267, 175.120, 178.181, 179.620, 181.202, 181.322, 182.728, 183.154, 186.609, 190.130.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150.187, 150.276, 150.620, 151.426, 151.847, 152.665, 153.175; 153.305; 154.231; 154.949; 155.003; 155.432; 156.671; 157.365; 157.581, 158.001; 158.263; 158.614; 158.659; 158.876; 159.450; 159.626; 160.642; 160.770; 160.874; 162.632; 162.667, 163.151; 163.391; 164.519; 165.730; 165.857; 166.622; 166.746; 168.091; 168.200; 169.193; 169.201; 169.432; 169.600; 171.023; 171.131; 171.205; 171.326; 171.984; 172.110; 172.181; 172.557; 173.684; 173.717; 174.072; 175.101; 175.110; 175.614; 176.808; 177.297; 177.941; 178.501, 179.167; 181.445; 181.725; 182.166; 183.608; 183.632; 183.865; 184.665; 185.066; 186.614; 187.301; 187.368; 188.398; 190.246; 190.833, 190.963; 191.406; 191.511.

Ogółem padło 109 premij na łączną kwotę zł. 13.850

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższym powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej

Naczelną Radę Adwokacką wydała ostatnio szereg ważnych dla państwa postanowień. Między innymi Rada zabroniła przyjmowanie do kancelarii, jako pracowników byłego właściciela biura porad, oraz posługiwania się środkami, które przysparzają klienteli z pokrzywdzeniem innych adwokatów. Rada uznała, że adwokat skazany prawomocnie na karę więzienia za przestępstwo na szkodę klienta, podlega skreśleniu z listy. W dalszym ciągu Naczelną Radę Adwo-

kacką uznała za niedopuszczalny udział aplikanta w dochodach patrona, co prowadziłoby do zdobywania klienteli dla patrona, wreszcie ustaliła, że kandydat do stanu adwokackiego, który będąc aplikantem sądowym zajmował się pisanem dla stron podaży za wynagrodzeniem do tego sądu i udzielał za wynagrodzeniem porad prawnych osobom, prowadzącym sprawy w tym sądzie — nie może być przyjęty następnie do adwokatury.

Halina Korolówna 10

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. — 19484 (PI).

Panie proszę o przepisy polskich potraw. Anglicy z wdziękiem wymawiają „flaky“ i inne niemniej trudne nazwy a przytem, lovely, very good. Wódka cieszy się wprost niebywałym powodzeniem so hot, so trong.

Przemieśle staropolskie było święcone wielkanocne. Było już nam smutno. Nawet z domu listów niema. Konsul ma wyjechać z całym domem gdzieś w góry. W kieszeni żalozne trzy rupieje na nieokreślony okres czasu, nim prasa nie zapłaci, Gorzkie żale wyplakałam na kamizelkę kochanego doktora Stempowskiego, prosząc, by przez radjo w skrzynce pocztowej nadał święcone — i nadał. Wyemanował pewnie swoje myśli na fale eteru. U Hindusa dzwoni telefon. Woleją nas. Konsul zmienił projekt — święta w domu. Mamy przyjechać w niedzielę rano.

Motor rusza z kopyta. Brudna, schorowana przez trzy tygodnie nieludzkimi bólami głowy, jak żółty cień staje na odświętnym progu. Stach pojechał do pana Andrzeja zrobić się na Europejczyka.

Ja tymczasem szoruję się w gorącej wannie. Po pół godziny przeistoczona, przerzucam się przez wygodny fotel z papierosem w zębach. Jak zwykle w długiej powiewnej sukni — jak ongiś.

Mamy chwilę czasu na rozmowę z panem konsulem. Bardzo lubię te rozmowy. Uczę się dużo i mogę dyskutować. Już nie jestem dzieckiem, jak w domu.

Lyly ma wakacje. Przeszła jako druga uczennica. W nagrodę w jajku czekoladom znalazła śliczny chromowy zegarek. Jakże to dziecko jest wybujałe i blade. Jednak tropikalny klimat z najbardziej młodzieńczej buzi zdiera barwy i blask rumieńca.

Lyly chce, bym o niej coś napisała. Więc piszę, żeby jeszcze bardziej przezwyciężyć w przewroconej główce rozpieszczonej jedynaczki.

Wykańczam linię mozolnej pracy rodziców nad kształtowaniem tej wybujałej roślinki tropikalnej.

Lyly urodziła się w Mandzurji, wychowała się w Japonji i Indjach. Mówi po angielsku lepiej, niż po polsku. Ma skośne oczy, czy załamane brwi, co daje jej lekki styl mongolski. Ma giętkie, długie nogi i ręce i najlepiej wygląda w kostjumie kąpielowym, lub kiedy boso tańczy w przykrótkiej sukience w kraty.

W szatach powiewnych, w tiulach balowej sukienki, w pierwszej chwili ro-

bi wrażenie dorosłej, potem w każdym ruchu wyłazi pędrak, co nie wie, gdzie podziąć ręce i nosi je wdzięcznie rozstawione.

Ten niedźwiedź wdzieki wyraża się również w rozlewaniu szklanek, spuszczeniu talerza na podłogę i całym szeregu drobnych posług dla starszych.

Zresztą starsi są sami temu winni. Zawsze mają słabość do wysługiwania się dzieckiem przy ludziach obcych. Wychodzą na tem fatalnie wszystkie kručie drobiazgi, ich pociecha wyrabia sobie opinię niezdarne niedźwiadka, a w głębi duszy hoduje żal do świata do rosnących i marzenie o tem, by już skończyć szkołę i mieć szesnaście lat.

Dlaczego te szesnaście lat wydają się takie piękne i upragnione, jak wrota do życia. Lyly jest wychowana w zdrowym duchu angielskiej szkoły, gdzie sport jest na pierwszym miejscu, przed nauką, nawet tak zwanym dobrem sprawowaniem i przysparza dodatnie punkty na cenzurę.

To też nigdy nie widziałam jej odrabiającej lekcje, zato nieraz na drzewie morwy z czarną buzią, tańczącą boso jakieś własne plastyczne fantazje, lub taplającą się w morzu.

Zamiłowanie do tańca i jego wyczuwanie ma po matce. Pani Kira tańczy cudownie japońskie tańce.

Lyly od dwóch miesięcy ma pieska,

cnien locomotive. Czarny ostrowłosy potworek nazywa się Betty-Bub. Stale zostawia bilet wizytowy na posadzkach, stale swoją osobą absorbuje cały dom. Gdy jedzie na week-end ma swoją poduszczykę w samochodzie, buteleczkę mleczko, miseczkę, omal nie smoczek. Trudno, jest tak rasowa, córka rodziców z pierwszą nagrodą psiej piękności, obarczona arystokratycznym psim rodowodem, w niebezpiecznym klimacie Indji musi mieć swoje wygody i wymagania.

Lyly miała małąkę, ale pokłóciły się o drobnośkę. Lyly wrzuciła ją do beczki z wodą w ogrodzie, mała obrażona ugryzła swą panią i za karę powędrowała do ogrodu zoologicznego.

Lyly ma jedną złotowłosą przyjaciółkę i dużo znajomości dziecinno-oficjalnych. Pozatem dużo starszych panów i pań, którzy — by przypodobać się rodzicom, głaszczą ją pod brodę, po główce i rozpylają się w komplementach nad jej mądrością i urodą.

Lyly nie chodzi nigdy pieszo i nie jeździ samochodem sama. Gdy nie jest z rodzicami, towarzyszy jej Aja. Ale to specjalna kasta nian dla białych dzieci. Lyly ma też swoją Aję, która pierze jej sukienki, ubiera ją, obsługuje i chodzi za tą panienką, jak cień.

(D. c. n.).

Cement „Wysoka“
PAPE DACHOWA
po cenach konkurencyjnych
poleca
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11
SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999

NOWE ODKRYCIA w podziemiach kościoła św. Ducha

W ciągu dalszych prac w podziemiach kościoła św. Ducha i byłego klasztoru Dominikanów dokonano nowych odkryć. Pod fundamentami obecnego gmachu kościelnego natrafiono na basztę więzienną pochodzącą z 14 wieku. Resztki tej baszty w postaci głębokiego otworu-studni można wyraźnie oglądać w podziemiach. Studenci zatrudnieni w podziemiach podczas dalszych prac w „hadesie“ stwierdzili, że komora, w której zwalone są tak dobrze zachowane zwłoki, jest znacznie głębsza, niż to przypuszczano pierwotnie, zaś otwór przez który się wchodziło do Hadesu jest jedynie oknem. Drzwi znajdują się niżej. Obecnie prowadzone są dalsze prace celem dokonania się do dna.

Stwierdzono, że w podziemiach klasztoru, czy też w starożytnej baszcie więziennej stosowano wobec więźniów tortury. ZNALEZIONO MIANOWICIE DOBRZE ZACHOWANE ZWŁOKI NOSZĄCE ŚLADY TORTUR jak np. z wyłamanymi rękami i nogami przy pomocy t. zw. śruby hiszpańskiej, zwłoki kobiety z odciętymi piersiami i t. d. Prowadzący te roboty wyrażają przypuszczenie, iż podczas dalszych

prac w „hadesie“ mogą być poczynione nowe interesujące odkrycia. Przypuszczają, że „hades“ ma jakieś połączenie ze studzienką (pozostałość baszty więziennej) które zostało dla jakichś celów zamurowane.

Prócz tego w jednym z ciemnych zakamarków strychu kościelnego znaleziono dużą skrzynię z jakimiś dokumentami które, przypuszczając należy, przyczynią się do wyświetlenia ta-

jemnic podziemi kościoła oraz byłego klasztoru o.o. Dominikanów, w którym mieści się obecnie areszt centralny.

Wiadomość tę podajemy według wersji, pochodzących od studentów, pracujących w podziemiach dominikańskich. Ze swej strony skłonni jesteśmy raczej przypuszczać, że owa baszta, o której powyżej mowa, to fundamenty starego pierwotnego kościoła św. Ducha z XVI w. Wątpliwie również należy, czy zwłoki rzekomo noszące na sobie ślady tortur są ofiarami praktyk inkwizycyjnych. Bardziej prawdopodobnym jest, że są to ofiary rzezi wojennej. (Red.)

TRAWIENIE REGULUJĄ zioła „CHOLEKINAZA“
H. Niemojewskiego Nr. 1 — przy rozwolnieniu, Nr. 2 — przy zaparciu, Nr. 3 — przy uporczywym zaparciu.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster Salvator
aptekarza W. Borowskiego Zadać w aptekach i składach aptecznych

I w Wilnie są domy grożące katastrofą

Straszna katastrofa w Warszawie, która okryła żalobą szereg rodzin wzbudziła powszechną czujność. Wczoraj w Wilnie do policji wpłynął me-

dunek mieszkańców domu Nr. 5 przy ul. Ślepej, że dom ten grozi runięciem. Sufit w tym domu ugina się, ściany popękały i katastrofa może nastąpić lada chwila.

Oczywiście, w tym wypadku zostaną natychmiast przedsięwzięte środki ostrożności. Na marginesie jednak warto podkreślić, że wgląd lokatorów w sprawy stanu budowli nie wydaje się całkiem nedorzecznym. W czasach trudności finansowych właściciele domów nie śpieszą z remontami i pewnością w Wilnie znajdzie się niejedna ruderka, grożąca runięciem. Takie obiekty muszą demaskować sami lokatorowie. (c)

Uśmiechnij się — radjo mówi

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 2 sierpnia 1935 roku

6.30 Pieśń 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.20 Dzień por. 7.30 Pog. sport. turyst. 7.35 D. c. muzyki 8.20 Progr. dzienny 8.25—8.30 Chwilka społeczna 11.57 Czas 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Dzień, poł. 12.15 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05—13.30 Schumann—Etiudy symfoniczne 13.30—13.35 Z rynku pracy 15.15 Poczytajcie sobie 15.25 Życie art. i kult. miasta 15.30 Zespół Z. Grossmana 16.00 „Dostosowanie się zwierząt i roślin do życia wodnego“ 16.15 Koncert Ork. T. Seredyńskiego 16.35 Pogadanka dla chorych 16.50 Codz. odc. prozy 17.00 Koncert dla dzieci 17.40 Francuskie piosenkarki 18.00 „Szlakiem autobusowym“ 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 „W świetle rampy“ 18.45 Ze starych operetek 19.05 Progr. na sobotę 19.15 Koncert rekl. 19.30 Recital skrzypcowy 19.50 Aktualny monolog „Fotografia do paszportu“ — gawęda Ciotki Albinowej 20.00 Aud. pogodna 20.10 Lekkie melodie 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia daw. i współcz. Polski“ 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 Wiad. sport. 22.10 Koncert życzeń 23.00 Wiad. meteor. 23.05—23.30 Nowości taneczne

SOBOTA, dnia 3 sierpnia 1935 r.

6.30—Pieśń; 6.33 — Pobudka do gimnastyki, 6.36 — gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik poranny; 7.30 — Pogadanki sport.-turyzyczne; 7.35 — d. c. muzyki; 8.20 — Progr. dzienny; 8.25—8.30 — Giełda rolnicza; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne; 12.05 — Dziennik poł.; 12.15 — Koncert symfoniczny; 13.00 — Chwilka dla kobiet; 13.05 — 13.30 — Muzyka taneczna; 14.30 — Nowe nagrania na płytach; 15.15 — Bardzo mi się śpieszy; 15.25 — Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30 — Audycja dla dzieci — Czar Andersena; 16.00 — Skrzynka techniczna; 16.15 — Lekkie piosenki w wykonaniu H. Rapackiej; 16.30 — Recital fortepianowy St. Nawrockiego; 16.50 — Codz. odc. prozy. 17.00 — Koncert orkiestry P. R.; 18.00 — Poradnik sportowy; 18.10 — Minuta poezji; 18.15 — Cała Polska śpiewa; 18.30 — Audycja literacka wesoła: Giełdziarze nad morzem; 18.45 — Słynni wiolonczeliści; 19.05 — Program na niedzielę; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.20 — Nasze pieśni; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Przegląd prasy rolniczej; 20.10 — Muzyka lekka; 20.45 — Dziennik wieczorny; 20.55 — Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00 — Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 — Dzień świąteczny na południu — Koncert symfoniczny; 22.00 — Wiadomości sportowe; 22.10 — Wesoła syrena; 22.30 — 23.30 — Muzyka taneczna.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Regulacja rzeki Cwicień w pow. mołodeczańskim

Prace regulacyjne nad rzeką Cwicień rozpoczął Urząd Wojewódzki z początkiem lipca z kredytów Funduszu Pracy. Początkowo na akcję tę przyznana dotacja przez Fundusz Pracy wynosiła zł. 40.000. Wobec dużego postępu prac i znacznej ilości zatrudnionych bezrobotnych dotacja Funduszu Pracy została zwiększona do wysokości zł. 60.000 Ilość zatrudnionych bezrobotnych przekracza 200 osób dziennie. Są to rejestrowani bezrobotni z terenu m. Wilna, przewożeni kosztem Funduszu Pracy na miejsce robót. Zespół zatrudnionych bezrobotnych został rozkwaterowany w sąsiednich wsiach miejsca pracy i znajduje się pod stałą i troskliwą opieką p. starosty Olszewskiego.

Uregulowane łożysko rzeki Cwicień osuszy około 3.000 ha zabagnionych gruntów, które zostaną poddane dalszym zabiegom melioracyjnym. Wstępne przygotowanie terenu do dalszych upraw w postaci oczyszczania doliny rzeki Cwicień z bezużytecznych krzaków i kępin zostało wykonane w zimie w porze najbardziej nadającej się do tego rodzaju prac na terenach zabagnionych.

Termin zakończenia prac wodnych przewidziany w roku bieżącym. Dalsze prace agrotechniczne umożliwiające zakładanie szlachetnych kultur roślinnych będą prowadzone w latach następnych pod nadzorem Izby Rolniczej.

OKOŁO 15.000 OSÓB

wyjechało z Wileńszczyzny na roboty rolne do Łotwy

Wzorem lat ubiegłych, stosownie do zawartej umowy między Rzeczpospolitą Polską a Łotwą, w roku bieżącym również odbyła się na terenie woj. wileńskiego rekrutacja robotników rolnych do Łotwy.

Rekrutacją tą zostały objęte niemal wszystkie powiaty województwa.

Według danych wyjechało z terenu woj. wileńskiego 14.826 os., mężczyźni 3291 kobiet 11.535, w tym z poszczególnych powiatów:

Z pow. brasławskiego 5.884; święciańskiego

— 2.665; dziśnieńskiego — 3.052; postawskiego — 1.107; wilejskiego — 1.515; mołodeczańskiego — 603.

Jak widać, największa ilość wyemigrowała z terenu pow. brasławskiego. Wpływ na to ma długoletnia tradycja. Mieszkańcy stamtąd jeszcze przed wojną wyjeżdżali na roboty do Rygi, Tallina lub nawet w głąb Rosji. Poza to małe gospodarstwa, które posiadają nie dają możliwości wyżywienia, zmuszają ich do poszukiwania innych źródeł egzystencji.



Gdy Wezuwusz grozi wybuchem.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
Kwasowęglowe
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE. ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU — — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 października.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

Co było „zalane“ chodniki czy reporter?

Wczorajszy „Lkace“ krakowski przynosi następującą wiadomość:

„(Hr.) Wskutek ulewnej deszczu, jaki 30 h. m. spadł w Wilnie, na przedmieściach wiele ulic zostało zalanych wodą.

Potworzyły się „rzeki i jeziora“.

Na przedmieściu Antokół wiele mieszkań stoi pod wodą.

Mieszkańcy utrzymują komunikację przy pomocy łodzi i kajaków“.

Na pytanie postawione w tytule odpowiedź będą łaskawi dać mieszkańcy Antokola.

Sensacyjna sprawa

Dzisiaj przed Sądem Okr. stanie proboszcz trocki ks. Małyńcz-Malicki, który zdobył sobie smutną sławę zachowaniem się po zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Ks. Malicki oskarżony jest o obrażenie narodu i państwa polskiego.

Endecja, jak wiadomo, uczyniła z ks. Małyńcza swój sztandar: cierpiętnika w walce z „prześladowcami“ kościoła. Z tego też względu rozprawa dzisiejsza budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Walka z kłusownictwem

W ciągu ub. miesiąca w lasach państwowych na terenie Wileńskiej Dyrekcji L. P. ujęto przeszło 50 kłusowników z bronią i zwierzyną. — Kłusowników przekazano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Zamknięcie półkolonji

Dnia 2 bm. o godzinie 17 w parku Montwiłwskim, przy ul. Witebskiej 21 odbędzie się zamknięcie półkolonji letniej „Caritasu“ pod wez. Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia, prowadzonej przez SS. Dominikanek.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

KRONIKA

Piątek

2

Sierpień

Dziś: Stefana P. M.

Jutro: Znal. rel. św. Szczepana

Wschód słońca—godz. 3 m. 31

Zachód słońca—godz. 7 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 1.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 769

Temp. średnia + 17

Temp. najwyższa + 21

Temp. najniższa + 13

Opad 0,5

Wiatr półn. - zach.

Tendencja — lekki wzrost

Uwagi: pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w-g PIM'a
do wieczora dn. 2 sierpnia:

W całym kraju po miejscami mglistym lub
chmurnym ranku, w ciągu dnia naogół dość
pogodnie jednak z możliwością gdzieniedzie prze-
lotnych deszczów.

Ciepły.

Słabe wiatry miejscowe.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Apteka Miejska (Wileńska 23), 2) Cho-
miczewskiego (W. Pohulanka 25), 3) Chroś-
cieckiego (Ostrobramska 25), 4) Filemonowicza
(Wielka 29) i wszystkie apteki na przedmie-
ściach.

— RUCH POPULACYJNY W WILNIE. —

Zarejestrowane urodziny: 1) Garbarówna Cy-
wja; 2) Błoch Tema; 3) Szyper Zołom.

Zaślubiny: 1) Juchniewicz Zofja — Smogur
Zygmunt; 2) Musiałówna Halina-Maigorzata —
Więckiewicz Wincenty; 3) Baranowska Olga —
Łogmian Michał; 4) Gordonówna Chana — Ce-
machowicz Benecjan.

Zgony: 1) Szyszkiewicz Józef, woźny, 52 lat;
2) Epsztejn Etkka, 59 lat.

Przybyli do Wilna do hotelu Georges'a:
Tomiczek Stanisław z Wilna; Beker Jakób z
Warszawy; mjr. Zacharewicz Kazimierz z War-
szawy; Hanrling Rene z Warszawy. Kijakow-
ski z Mołodeczna; Lipkowska Helena z Lidy;
Dutkiewicz Helena z Warszawy; Kucharski Jó-
zef z Wilna; ppor. Piętko Tadeusz z Wilna.

OSOBISTA

— Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego
p. Ludwik Szwykowski powrócił z urlopu wy-
poczynkowego i z dniem 1.VIII m. b. objął
urządowanie.

ADMINISTRACYJNA

— PRZESZŁO 1000 KOLIZYJ Z PRZEPISA-
MI ADMINISTRACYJNEMI. W ciągu ub. miesią-
ca poszczególne komisaryjały P. P. sporządziły
na terenie Wilna przeszło 1000 protokołów kar-
nych za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko
przepisom administracyjnym. Najwięcej wykro-
czeń notują rubryki: ruch kołowy, opilstwo, za-
kłócenie spokoju publicznego i nieoświetlanie
klatek schodowych.

W porównaniu z miesiącem czerwcem liczba
wykroczeń administracyjnych nieznacznie zma-
łała.

MIEJSKA

— Nowy radny. — Dowiadujemy się,
że radny z klubu żydowskiego inż. Kra-
kowski wskutek trzechkrotnego opusz-
czenia bez usprawiedliwienia posiedzeń
Rady Miejskiej skreślony został z listy
radnych.

Na jego miejsce do Rady Miejskiej
wzrósł następny kolejny kandydat z li-
sty klubu żydowskiego inż. S. Trocki.

Inż. Krakowski, wyjechał do Palesty-
ny.

— NAJBLIŻSZE ROBOTY KANALIZACYJNO-
WODOCIĄGOWE. — W tych dniach Zarząd
Miejski zatwierdził plan robót wodociągowo-ka-
nalizacyjnych przewidziany do wykonania w ro-
ku bieżącym. Kosztorys tych robót wynosi zł.
200.000.

Program robót przewiduje skanalizowanie
następujących ulic:

Ul. Głębockiej (Antokol) — budowa kanału
burzowego, budowa kanału na ul. Antokolskiej
od Tivoli do św. Piotra i Pawła, budowa kana-
łu na odcinku od ul. Krzywe Koło do Filarec-
kiej, następnie budowany będzie kanał na prze-

strzeni 200-mtr. na ul. Popowakiej. W dalszym
ciągu skanalizowana zostanie ul. Kijowska na
przestrzeni od Rydza Śmigłego do Smoleńskiej,
następnie skanalizowaniu ulegną ulice: Archa-
nieńska i Rydza Śmigłego. Skoślej roboty przeru-
cone będą na dzielnicę Kałwaryjską, gdzie skana-
lizowane będą ulice: Bołtupska, Lwowska i Wił-
komińska do Mostu Zielonego, skanalizowany
również zostanie rynek Kałwaryjski. Następnie
skanalizowana zostanie ul. Holenderska do Po-
powskiej.

Z robót wodociągowych przewidziana jest bu-
dowa rurociągu na ul. Zawalnej na odcinku od
ul. Nowogródzkiej do pasażu Bunimowicza.

Realizacja tego bogatego programu kanaliza-
cyjnego — wodociągowego rozpocznie się już w
przyszłym tygodniu.

— MAGISTRAT ROZPOCZĄŁ BUDOWĘ NO-
WEGO CHODNIKA NA UL. 3 MAJA na odcinku
od ul. Mickiewicza do kościoła św. Jakóba. Chod-
nik będzie znacznie poszerzony.

GOSPODARCZA

— PODATEK DOCHODOWY. 15 sierpnia wła-
dze skarbowe przystąpią do rozsyłania nakazów
płatniczych na podatek dochodowy za rok 1934.

Należy przy sposobności zaznaczyć że ci płat-
nicy tego podatku, którzy płacili podatek docho-
dowy w formie ryczałtu, w roku bieżącym opła-
cać będą na podstawie obliczeń od osiągniętego
dochodu.

RÓŻNE

— KARY ZA „DOMOWE“ NAPRAWIANIE
KORKÓW. Elekrownia miejska podjęła lotną
kontrolę liczników. Kontrolerzy badają przytem,
czy abonenci nie przeprowadzili sami reperacji
przepalonych korków. Za tego rodzaju naprawy
sporządzane są protokoły, właściciele zaś liczn-
ków karani są doraźnie grzywną w wysokości
7 i pół złotych.

NADESLANE

— INFORMACJE O TURYSTYCE DO ZSRR.
W dniu 5 sierpnia r. b. przybędzie do Wilna
wraz z kierownikiem Sekcji Turystyki Sowiet-
kiej Polskiego Biura Podróży „Orbis“, p. Gryn-
bergiem, przedstawicielka Intourista w Moskwie,
p. M. Eichenwaldowa, Pan Grynberg i p. Eichen-
waldowa udzielać będą w filii „Orbisu“ w Wil-
nie, ul. Mickiewicza 20, w ciągu 2 dni t. zn.
5 i 6 sierpnia wszelkich informacji turystom,
pragnącym zwiedzić ZSRR.



Rekordzistka w rzucie dyskiem. Nie-
miecka lekkoatletka Gisela Mau-
meyers wykazała na zawodach w Berli-
nie świetną formę, mając rzut 43 metrów.

Teatr i muzyka

**MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE
PO-BERNARDYŃSKIM.** Dziś, w piątek 2 bm.—
teatr nieczynny. Jutro w sobotę dn. 3 bm. o
godzinie 8,30 wiecz. — w dalszym ciągu przeza-
bawna farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha p. t.
„Hiszpańska Mucha“. Ceny propagandowe.

— **NIEDZIELNA POPOLUŃNIÓWKA W
TEATRZE LETNIM.** W niedzielę dnia 4 bm.
o godz. 4 po poł. — przedstawienie popołud-
niowe w Teatrze Letnim wypełni przezbawna
i wesoła farsa w 3 aktach „Hiszpańska Mucha“.

TEATR „REWJA“

Dziś, w piątek 2 sierpnia, dwa seanse — o
godz. 6,30 i 9,15, wesołej rewji p. t. „Miłość
z przeszkodami“, w której oglądamy sketche,
inscenizację (W zimowy wieczór), solowe pro-
dukcje Wilińskiej, Czerwińskiego, Gronowskie-
go, Zgorzelskiej, Wajnowny i Dudarewa oraz
popisy duetu muzykalno-groteskowego Janasz-
ków.

LICYTACJA

Wileński Lombard „KRESOWJA“

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 7-22

podaje do ogólnej wiadomości, że 12 i 13 sierpnia r. b. o g. 4-ej
pp. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja nlewykupion.
i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 61.455.

Uwaga: W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyj-
nych lombard nie będzie przyjmował.

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY
jak również może być
angażowana do biura na
terminową pracę, wyko-
nując różne prace w do-
mu po b. niskich cenach
Łaskawe oferty do adm.
„Kurjera Wileńskiego“
pod „Maszynistka“

HELIOS

Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. **Premjera.** Film pełen radości i humoru

KRYZYS SKOŃCZONY

Rewelacyjna komedia muzyczna najnowszej produkcji europejskiej reżyserji Roberta Siodmaka
W rol. gl.: Albert Prejean i Danielle Darrieux. Nad program: **Parada sportowa w Moskwie**
oraz najnowsze aktualia. Początek o godz. 4—6—8—10.15

PAN

Kolosalne

powodzenie!

DZIŚ!

BOLERO

Nad program: **Najnowsze dodatki.** Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr.

REWJA

Balkon 25 gr.

Program Nr. 32 p.t.

Romans z przeszkodami

Rewja w 2 cz. 16 obr. Z udziałem nowozaangażowanych: **B. i H. Janaszków** (duet groteskowo-
muzyczny) oraz znanej śpiewaczki-tragistki **Leny Wajnowny**, przy udziale ulubieńców Wilna
Ninki Wilińskiej, Czerwińskiego, Gronowskiego. Codziennie 2 seanse: o godz. 6.30 i 9.15
W niedziele i święta 3 s.: o g. 4.30, 7 ej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNIKO

Wspaniały

dramat

życiowy

Pilnuj swego męża

W rolach głównych: **Marie Dressler i Wallace Beery.**
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Pocz. seans, o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej p. p.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM“

przy użyciu
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZEK
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

Sprzedam samochód

w dobrym stanie
(kareta) mar. „Paige“
bardzo tanio
Dzieln. 36—1, tel. 2187
(Zwierzyniec)

Do sprzedania DZIAŁKA

630 mtr. kw.
Senatorska 19 m. 1

Do sprzedania 7 ha ZIEMI

można na parcele, od
50 gr. metr, przy ulicy
Wilkomierskiej nr. 161.
Dowiedzieć się: Szesz-
kińska 8—2

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m²

DO SPRZEDANIA
Wiadomość Wilno, ul.
Jagiellońska 16 m. 9
(czytelnia) w dnie pow-
szednie od 12 — 18-ej

Okazyjnie

do sprzedania duży de-
bowy rzeźbiony bufet
dla kasyna lub resta-
uracji, antyczna maho-
niowa szafa biblioteczna
i kanapa bidermajera
Mickiewicza 35—11

Zgubioną

plombownicę masarską
nr. 2 W. M. 41, wydaną
przez Zarząd Miasta w
Wilnie na imię Moro-
zowicza Władysława —
unieważnia się

TECZKĘ zgubiono 24—
25 lipca z dokumenta-
mi: akta hipoteczne,
weksle protestowane,
paszport zagran, wyda-
ny w Szanghaju (Chiny)
w r. 1927, legitym. T-wa
Opieki nad Zwierzętami
z fotografią i wiele in.
dokumentów, uprzejmie
proszę znaleźć teczki
o laskawy zwrot za wy-
nagrodzeniem w kwocie
25 zł. (dwadzieścia pięć)
pod adresem: pl. Orze-
szkowej 11, m. 14, Ga-
brjel Czaplinski.

JASNOWIDZ

Vapuro jasnowidzi na
tysiące kilometrów, da-
je możliwość zdobycia
miłości pożądanej oso-
by. Załączyc 0.85 znacz-
kami. Kraków, Wielo-
pole 3

PLAC

DO SPRZEDANIA
na Połpięszce przy ul.
Piękiej 9. Dowiedzieć
się w admin. „Kurjera
Wil.“ od godz. 9—3

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE
I GWARANTOWANE
TYLKO
Z PRACOWNI
WINCENTEGO POPIAŁO
WILNO
OSTROBRAMSKA 25.

LETNISKO

Zaciszny dworek wiejski
oddaje kilka pokoi z
całodziennym b. do-
brem utrzymaniem za
2 zł. 70 gr. dziennie.
Nieskrępowanie i bar-
dzo miły smaczny wy-
poczynek. Najchętniej
również na zimowe
miesiące z dużą zniżką.
Rzeka: tuż przy dworze,
kościół, poczta, stacja
blisko: Adres: poczta
Kurzeniec, dwór Iwan-
cewicz „letnisko“

BEZROBOTNY

nie mający prawa do
świadczeń Opieki Spo-
lecznej, uprzejmie pro-
si o jakakolwiek pracę
stróża, woźnego lub in.
fizyczną. Ma na utrzy-
mianiu żonę i dziecko.
Żona może również pra-
cować. Łaskawe zgło-
szenia prosi kierować
na ul. Mało-Srodkową
8 m. 5 dla Kondratow-
icza

Tapicer i dekorator

przyjmuje obstalunki
wszelkiego rodzaju me-
bli, wchodzących w za-
kres tapicerstwa, oraz
odnawia stare. Wyko-
nanie solidne, ceny ni-
skie — Bonifraterska 8
m. 2, Wł. Konisiewicz

**DOKTOR
ZELDOWICZ**
Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow-
ych od godz. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR
Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narząd-
ów moczowych od godz.
12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 8
tel. 2-77

**DOKTOR
Blumowicz**
Choroby weneryczne,
skórne i moczopięciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—7
w niedziele 9—1

**AKUSZERKA
Marja
Laknerowa**
Przyjmuje od 9—7 w.
ul. Jasińskiego 5—20
róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA
Śmiałowska**
przeprowadziła się
na ul. Wielką 10—4
tamże gabinet kosmet-
yczny, smaraczki, bro-
dawki, kurczaki i węgrzy

**AKUSZERKA
M. Brzezina**
masaż leczniczy
i elektryzacja
Zwierzyniec, T. Zana,
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

Kupię rower
używany za gotówkę,
balony lub półbalony,
nie drogo. Oferty kiero-
wać do admin. „Kurj.“
pod „M. S.“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.
CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., za tekst 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mie łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

